

GŁOS POLSKI

M. B. P. zi

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Cena numeru pojedynczego mrk. 25

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106.
Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5--6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Dziś wielka premjera!

Najpotężniejsze arcydzieło obecnego sezonu wytwórni Pathé—Jermoljeff w Paryżu



Dziś wielka premjera!

Najpotężniejsze arcydzieło obecnego sezonu wytwórni Pathé—Jermoljeff w Paryżu

Opowieści arabskie z 1000 i jednej nocy

Niebywały dramat, odtwarzający przepych haremów.

6884

W roli głównej premjowana piękność

N. KOWANKO



Orkiestra pod kier.

p. Lewaka

DOM EKSPED.-HANDL.

„WOJAZ”

Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5 6885-1

zawisdamia, że z dn. dzisiejszym rozpoczął przyjmowanie i załatwianie wszelkich czynności w zakresie ekspedycji ładunków kolejowych: bagażowych i pośpiesznych, jak również wagonowe ładunki, transportowane przez specjalnych przewodników

do Poznania, Gdańska i Lwowa.

Finansowanie zakupów, magazynowanie, asekuracja, olenie, Inkaso. Uwaga: Dla wygody kuracjuszków przyjmujemy ładunki i bagaże z dostawą do domu.

do Sopot, Oliwy, Langfuhru i okolicy.

Transportowiec,

prawnik, prokurent poważnych firm, współpracownik pierwszorzędnym pism polskich i zagranicznych, posiadający stosunki w ministerstwach i w Rosji, obejmuje stanowisko kierownika przedsiębiorstwa transportowego na warunkach zastrzeżenia procentów zwiększonych zysków. Oferty do „Głosu” „Pokwitowanie” 6840-1

Poszukuje się

lokalu z 2 lub 3 pokoi

na biuro handlowe.

Łaskawe oferty do adm. „Głosu Polskiego” sub „W. L.”

6766-2

Na schyłku konferencji.

Konferencja genueńska potrwia jeszcze dni kilka, lub kilkanaście. Ale już dziś widać, że wyniki jej nietylko nie będą odpowiadały tym wielkim zamiarom i nadziejom, jakie się z nią kojarzyły, ale wogóle mogą być tak niskie, że nie okupią nawet kosztów, spowodowanych wysyłką licznych i zróżnicowanych delegacji, jakie do Genewy zjechały.

Cóż pozostało z wielkich planów odbudowy i regeneracji Europy? Co z marzeń o pokoju powszechnym? Co z postanowieniami przywrócenia w stosunkach międzynarodowych zaufa-

moskiewskiego Kremlinu, przy całym cynizmie swego na świat mieszczański wejścia, nie docenili jednak cynizmu rządów europejskich.

Jeśli bolszewicy, wracając z konferencji, będą mieli swoim towarzyszą w Rosji coś do wytknięcia, coś do zarzucenia, to chyba to, że mają ręce w krwi zamalo jeszcze ubroczone; że, grabiąc dobra prywatne, za mało byli w grabieży tej bezwzględni; że depreczając prawa ludzkie i obywatelskie, zanadto jeszcze byli pełni ludzkich i obywatelskich przesądów: zanadto liczyli się z tak zwanym światem.

Europa nie zapytała bolszewików w Genewie o to, czy ręce ich już obeschły z krwi, jaką w ciągu lat czterech toczyli: pytano ich tylko skwapliwie, pytano ich natarczywie, czy już czują się zdolni do uiszczenia długów przedwojennych i wojennych?

Nic też dziwnego, że przedstawicielstwo Rosji sowieckiej, rychło zorientowawszy się w położeniu, przybrało ton i taktykę, której żaden człowiek uczyłszy w ludzkości, pochodzący z kraju, kędy odżyło ludożerstwo.

Wobec wielkiej i malej ententy Cziczerin występował nie jak przedstawiciel rządu, nie mającego nic do stracenia, ale jako władca skarbowy, mający wszystkim coś do ofiarowania. W zapędach swej bezwzględności nie oszczędzał on nawet największego z protektorów bolszewizmu—Lloyd George'a. Im dalej premier angielski szedł w ustępstwach i pobłażliwości, im troskliwiej zamykał oczy na podstępne zabiegi, sofistyczne wykręty i potajemne intrygi delegacji bolszewickiej, tembardziej wzrastała się jej pewność

siebie, tem zuchwalsze stawała ona propozycje, tem ostrzejszy stawał się ton jej not dyplomatycznych. W rezultacie—konferencja utknęła na martwym punkcie sprawy rosyjskiej i zapewne na tle sprawy tej beznadziejnie skończy się rozbić.

Próżnobyśmy doszukiwali się przyczyn niepowodzenia w tej lub owej osobistości, w tem lub owem ugrupowaniu indywidualnym, biorącym udział w tym zjeździe wszechświatowym. Europa posłała do Genewy to, co miała najlepszego. Nie zbywa premierowi angielskiemu na spryście i giętkości; nie brak energii delegacji francuskiej; nie można posadzić o chęć obstrukcji lub destrukcji ani Włoch, ani Czechów lub Jugosławij. Ci wszyscy ludzie na czele rządów stojący, sprawiają wrażenie, gdy widzi się ich na widowni publicznej, jednostek dzielnych, sprężystych, dobrą ożywionych wola: ale mimo to niepodobna pozbyć się wrażenia, że wszyscy pospolu są oni bezzilni, są rozpaczliwie i ostatecznie bezradni.

To zjawisko bezzilności w ciągu względnie niedługiego okresu narzuca się pokoleniu obecnemu po raz trzeci: w roku 1914 Europa, jakkolwiek czuła groźbę i straszliwość nadciągającej rzezi, nie miała siły, aby się jej oprzeć, i z głuchą prostotą determinacją, bez woli własnej, niemal za sprawą automatycznych rozstrzygnięć runęła w krwawą przepaść. Atoli, rozpętawszy wojnę, Europa nie miała siły, by ją zakończyć. W coś byliby zamienili się potworny pojedynek państw centralnych z koalicją, gdyby nie zbawienna interwencja Ameryki? Stany Zjednoczone kres położyły wojnie. Atoli bezzilność Europy, po raz trzeci, w całej

uwypatniło się pełni, gdy stanęła na porządku dziennym sprawa zorganizowania pokoju. Od kongresu wersalskiego do konferencji genueńskiej państwa i narody europejskie grzęzną w krwawym błocie nienawiści, rozjątrzenia, nieusmierzonego porachunków i sporów, wyjść zeń na grunt twardy i suchy nie potrafią. To, czem Europa przodowała światu, geniusz organizatorski, nerw kooperacji, uległ jakdyby śmiertelnemu porażeniu.

Czy, istotnie, nadchodzi schyłek Europy, wywołany wyczerpaniem się jej energii żywotnej? Atoli źródła energii mieszczą się w ducnu, a duch rozporządza zasobami nieprzebranymi: na całych obszarach życia, acz w postaci nieskoordynowanej, mnożą się i wybuchają przejawy ruchu, dążeń oraz inicjatywy o napięciu i potędze nieznanym dawniej. Dość przytoczyć potężny, z dołu dźwigający się, pęd mas ludowych do oświaty: do współdziałania, do uczestnictwa w dobrach ruchu kulturalnego. Dość wspomnieć, również, cuda techniki na polu awiacji, budownictwa tunelów, przywracanie do życia pustyń Afryki i Mezopotamji. Nie wysychają więc źródła siły żywotnej w europejskiej ludzkości, ale — powieźcie to można z pewnością — kruszy się i odumiera system polityczno-społeczny, w jakim siły owe zmuśzone były działać i pracować. System ów był systemem anarchji, ucisku człowieka przez człowieka, i niesłychanego trwonictwa w tym ucisku żywej, najcenniejszej energii ludzkiej.

I konferencja genueńska jest, niewątpliwie, jednym z etapów kruszenia się i odumierania tego systemu. Bezplodność jej wyników, niemoc jej zamiarów, czczą

jej postanowień i zabiegów, świadczy o czczości i niemocy świata kapitalistycznego w jego obecnym ustroju. Bolszewizm, wyciągający rękę po ratunek do świata kapitalistycznej giełdy, nie rychło zrozumiał, że żądał pomocy od większego jeszcze od siebie bankruta. Wszak bolszewizm rosyjski sam przez się, jest tylko produktem i symptomem rozkładu politycznego i gospodarczego Europy współczesnej. Potwornym też błędem ze strony większości mężów stanu dzisiejszych było

domniemanie, że odrodzenie Europy przyjsię może ze współdziałania i kompromisu kapitalizmu zachodnio-europejskiego z bolszewizmem rosyjskim. Cóż zbawczego narodzić się może z kompromisu bankruta z nędzarzem? Klątwą rewolucji rosyjskiej było to, że walcząc z kapitalizmem, zniweczyła zarazem kapital. To mści się na niej obecnie: wyciąga ona rękę po kapital, a częstują ją — kapitalizmem.

J. Przemyski.

szereży na czele tych, którzy chcą znieść równość prawa wyborczego. Według obliczeń mówcy, do przyszłego sejmku wejdzie 100 posłów nie polskich. Przedstawiciele wyborców potrójnie dotknięci ordynacją wyborczą nie będą milczeli. Być może, że ordynacja uszczupli przedstawicielstwa partii robotniczych, ale drobny zastęp przedstawicieli robotniczych walczących będzie skutecznie. Mówca wyraża przekonanie, że ludowcy uzyskają zaledwie jedną czwartą część tych „obrywków”, jak się wyraża mówca. Wszystko zagarnie narodowa demokracja. Czyni ludowcom zarzut, że pracują na to, aby w

przyszłym sejmie narodowa demokracja miała absolutną większość.

Kończy swe przemówienie apelem pod adresem ludowców, aby zawrócili z obranej drogi.

Po przemówieniu posła Wróblewskiego i Niedziałkowskiego sprawozdawca Grzędzielski oświadczył, że dwudniowa dyskusja nad art. 94 i 96 nie wydała żadnych takich momentów, któreby nie były przytaczane w komisji, albo podczas dyskusji generalnej. Dotychczasowe wszystkie argumenty nie przekonały mówcy, wobec tego obstaje przy teście ordynacji ustalonej w komisji. Na art. 116 przerwano dyskusję nad ordynacją aż do załatwienia ustawy o monopolu tytoniowym. Tymczasem przystąpiono do ustawy o urlopach dla pracowników zatrudnionych w w przemyśle i handlu.

Dyskusja nad tem przedłożeniem była bardzo ożywiona i burzliwa. Minister Olszowski zaproponował poprawkę do art. 5, dającą zainteresowanym ministerstvom prawo do wysłuchania opinii związków pracowników i pracodawców, do której to poprawki przychylił się również przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych.

Posel Zulański, Nader i Szyfyer polemizują ze stanowiskiem, zajętym przez posła Rudnickiego, a ks. Lutosławski zgłasza szereg poprawek. W dyskusji zabierają głos posłowie: Gdyk, Rosset i Waszkiewicz; poczem po przemówieniu sprawozdawcy ks. Kaczyńskiego, który wypowiada się przeciw poprawkom, odrzucono wniosek posła Rosseta, żądający odesłania ustawy do komisji. Wśród wrzawy poseł Rudnicki cofa swą poprawkę. Przyjęto poprawkę w sprawie niezaliczania czasu choroby i ćwiczeń wojskowych. **Wszystkie inne poprawki, w tem poprawkę ministra handlu i przemysłu, odrzucono.**

Mimo ponownego przemówienia ministra, również i w trzecim czytaniu **poprawki rządowe odrzucono. Ustawę przyjęto w trzecim czytaniu.** W drugim i trzecim czytaniu przyjęto ustawę o nadzwyczajnej komisji rozjemczej do załatwienia **zatargu między właścicielami nieruchomości miejskich a dozorcami domowymi.**

Po odesłaniu do komisji nagłego wniosku rządu w sprawie ratyfikacji układu polsko-niemieckiego, co do przejęcia wymiaru sprawiedliwości na górnolaskim obszarze plebiscytowym, posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie jutro o godz. 3-iej po południu.

Z komisji sejmowych.

WARSZAWA, 16 maja (Pat) — Komisja konstytucyjna przyjęła w trzecim czytaniu

projekt ustawy o trybunale administracyjnym według referatu posła Liebermana.

Komisja prawnicza przyjęła w trzecim czytaniu

projek ustawy o ochronie dzieł literackich i artystycznych.

Na posiedzeniu komisji wojskowej ks. Starkiewicz wniósł

interpelację do ministra spraw wojskowych

w sprawie niewłaściwego traktowania rekrutów z Kaszub i półwyspu helskiego. Treść tej interpelacji jest następująca: Tradycyjnie ludność półwyspu kaszubskiego

w marynarce wojennej. Mimo odnośnych zapewnień pobrano szereg rekrutów kaszubskich do piechoty i skierowano do Wilna, gdzie służy w najgorszych warunkach. Nie otrzymują umundurowania, są zawszeni, spijają na podłodze bez sienników i bez kocy, co nie wpływa na ugruntowanie uczuć państwowych i patriotycznych kaszubów, wśród których prowadzona jest silna agitacja niemieckopruska. Wyjaśnienie na tę interpelację ze strony ministra spraw wojskowych udzielone będzie na następnym posiedzeniu komisji. Następnie komisja przeszła do dyskusji nad projektem ustawy o pełnieniu obowiązkowej służby wojskowej. Szczególnie ostrą dyskusję wywołał artykuł o prawie

odbywania ochotniczel służby wojskowej przez kobiety.

Większość posłów włościjańskich wypowiedziała się stanowczo przeciw kobiecej ochotniczej służbie wojskowej. Głosowanie odłożono do następnego posiedzenia.

preliminarza budżetowego ministerstwa sprawiedliwości.

Dochód przewidziany jest w wysokości 1.186.270.000 mk., rozchód w sumie 10.449.574.060 mk

Szczegółowo rozpatrując poszczególne pozycje preliminarza referent doszedł do wniosku, że największą bolączką s downictwa jest niezmiernie małe uposażenie pracowników sądowych, co grozi daleko idącą dezorganizacją na skutek opuszczania sądownictwa ze strony sił wykwalifikowanych.

Następnie referent zwraca uwagę na nieodpowiednie lokale dla sądów pokoju. W odpowiedzi na zarzuty poczynione sądownictwu ze strony posłów, minister Sobolewski stwierdza, że szczególnie zarzuty posła Budzyńskiego, oskarżające sądownictwo o partyjność i stronniczość są niesłuszne i krzywdzące sądownictwo.

Następnie stwierdza minister, że uposażenie sędziów pozostawia dużo do życzenia. Co się tyczy kasacji sądów powiatowych w Małopolsce Wschodniej, to ministerstwo czynić będzie z całą ostrożnością. Po dyskusji dział pierwszy preliminarza budżetowego, traktujący o zarządzie centralnym, przyjęto.

Kronika polityki polskiej.

— Powrócił do Warszawy po dłuższej niebytności poseł Stanów Zjednoczonych p. Gibson.

— Dowiadujemy się, że poseł rumuński p. Florescu wyjeżdża na 2 tygodnie do Warszawy. Zastępować go będzie sekretarz, p. Tunitu.

— Panowie Jodko, Targowski i Knol przybywają z Geny dzisiaj zrana do Warszawy.

Obrazy nad objęciem G. Śląska.

WARSZAWA, 16 maja. (Telefonem od naszego korespondenta). W dniu wczorajszym komitet polityczny rady ministrów z udziałem p. Benisa i posła Korfante go obradował nad sprawami, związany z przejęciem części Górnego Śląska przez Polskę.

Gdzież delegata rządu do ludności wileńszczyzny.

WILNO, 16 maja (Pat) — Na ulicach miasta rozklejono odezwy delegata rządu p. Romana do ludności ziem wileńskich, w których jest powiedziane co następuje: Jednakże prawa, jednakże obowiązki zgodnie z konstytucją rzecypospolitej polskiej będą odład udziałem wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości. W dalszym ciągu delegat zapowiada pracę nad ugruntowaniem praworządności oraz dążenie do podniesienia dobrobytu ludności, rozwoju gospodarczego, wreszcie popierania wszelkich zamierzeń twórczych sił społecznych, aby Wilno wierne świetnym tradycjom mogło się stać w nowych warunkach takim samym ogniskiem oświaty i kultury

gdzie jakiem było niegdys.

Delegat zwraca się o pomoc i poparcie do wszystkich, którzy kraj ten miłują.

Reewaluacja m'enta fabrycznego.

MOSKWA, 16 maja (Pat) — W tych dniach winien odejść do Polski pierwszy transport reewaluacyjny mienia fabrycznego. Transport gotów już jest od kilku dni, jednak mimo kilkakrotnego oznaczenia terminu odjazdu i kategorycznych obietnic, termin ten stale jest odlewany. Nie można przewidzieć, kiedy zostanie dotrzymany. W transporcie tym znajduje się 19 wagonów maszyn fabryki zyrardowskiej, dwa wagony maszyn T-wa sztuki graficznej I. L. Wirszowicz, oraz jeden wagon zawierający 64 wałów miedzianych fabryki ceraty Rosiewicz i Krywicki.

O odszkodowaniu niemieckie.

PARYZ, 16 maja (Pat) — „Le Matin“ donosi, że niemiecki minister skarbu Hermes odbył oficjalną konferencję z delegatami komisji odszkodowawczej, a mianowicie z przedstawicielem Belgii, Anglii i Włoch. Zdaniem dziennika, całość kontrpropozycji Rzeszy niemieckiej prawdopodobnie będzie się nadawała jako podstawa do dalszej dyskusji.

Czy Francja mobilizuje?

LONDYN, 16 maja (Pat). Reuter. Woodgewood wczoraj w izbie gmin wystąpił z następującą interpelacją:

1) czy rządowi wiadomo o przygotowaniach Francji do mobilizacji w celu rozszerzenia niemieckiego obszaru okupacyjnego, jeżeli Niemcy po 31 b. m. nie wypłacą należytych sum,

2) jeżeli tak, to czy rząd angielski został powiadomiony przez rząd francuski o tych przygotowaniach,

3) czy wogóle takie przygotowania zostały poczynione.

W odpowiedzi na pierwsze pytanie odpowiedział Chamberlain, że rząd angielski ma podstawy do wierzzenia, że wiadomości o przygotowaniach mobilizacyjnych Francji są bezpodstawne. Na drugie i trzecie pytanie Chamberlain odpowiedział przecząco.

Otwarcie konferencji narodów wschodnich.

GENUA, 16 maja (Pat) W dniu wczorajszym odbyło się tu otwarcie konferencji narodów wschodnich. Na sekretarza generalnego konferencji wybrano Emila Segiba Arelana, prezesa delegacji Libanu.

Przeciwko mandatowi Anglii nad Palestyną.

PARYZ, 16 maja (Pat). „Matin“ donosi, że prezes delegacji arabskiej palestyńskiej wystosował do Lloyd George'a i Churchila list, w którym oznajmia, że Arabja nie zgodzi się nigdy na mandat Anglii w Palestynie w tej formie jak obecnie i żąda od premiera, aby przed ostateczną decyzją zbadał kwestię palestyńską wspólnie z ludnością Palestyny. List utrzymany jest w tonie bardzo stanowczym.

Krwawe zabięcia w Irlandji.

EILWESE, 16 maja (Pat). Radio. Z Belfastu donoszą o nowych krwawych starciach, w których poległo 14 osób.

Kupujcie bilety skarbowe

BILET SKARBOWY
to rachunek bieżący w kieszeni.

Obrady sejmu.

Wrażenia ogólne.

(Telef. od nasz. koresp.)

Wczoraj w sejmie obradowano nad artykułem ordynacji wyborczej, dotyczącym podziału mandatów i list państwowych. Jest to sprawa, która wywoływała w komisji najgorętsze spory, chociaż udało się przeprowadzić tekst odpowiedniego artykułu, zapewniający podział tych mandatów pomiędzy stronnictwa, które zyskują mandaty w 3-ich okręgach. Ale najnowszy blok, piastowsko-endecki zgłosił wczoraj poprawkę, która tę trójkę przerabia na ósemkę. Cały szereg mówców przeciwko poprawce nowego bloku zabrał wczoraj głos: I klub pracy konstytucyjnej i mieszczańskie, i N.P.R., i socjaliści gorąco zwalczali najnowszą pomysł korzystania z cudzych głosów, albowiem przy systemie pana Rataja i ks. Lutosławskiego wszystkie tak zw. ogonki głosów zostałyby podzielone pomiędzy endecję i ludowców. Poseł Daszyński w pięknie przemówieniu przypominał ludowcom, że kiedyś w Austrii wspólnie walczyli o równe prawo wyborcze; poncał ich, że są jeszcze za młodzi, zbyt świeżo wyszli z kajdan niewoli, aby już teraz podejmować się roli ciemniezydła innych. Ze strony nowego bloku odpowiedziano bardzo słabo, a wobec narad, które jeszcze się toczą, jest nadzieja, że menatralny blok w ostatniej chwili pęknie. Przynajmniej się może do tego także wiadomości, które nadeszły wczoraj z Poznania o akcji endecji przeciwko kongresowi ludowców. Jak się okazuje od rana przed ogrodem zoologicznym, gdzie odbywał się zjazd zjawiała się demonstracja endecks z rozmaitemi transparentami, wśród których były i takie: „Co tu robia u nas te panbraty”. Te przygotowania zakończyły się wreszcie burdą, bo tłum demonstrantów endeckich napadł na posła Witosa, który musiał ukryć się w kawiarni. Epizod poznański wpłynęło bardzo być może otrzewiająco na ludowców i kiedy dojdzie do głosowania, możliwy będzie jakiś kompromis. Na razie sejm przerwie obrady nad ordynacją i przystąpi w czwartek do dyskusji nad monopolem tytoniowym, nad którym głosowanie, pomimo wysiłków marszałka, odbędzie się nie w piątek, kiedy większości stronników monopolu nie będzie, a dopiero w przyszły wtorek.

Przebieg posiedzenia.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmku po pierwszym czytaniu odesłano do komisji ustawę w przedmiocie tytułu inżyniera. Następnie przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o zniesieniu praw osób duchownych do zajmowania się górnictwem na obszarze b. Królestwa Polskiego. Ks. Maciejewicz krytykował ustawę, domagając się przedewszystkiem zniesienia szeregu ograniczeń, wydanych przez rządy zarobcze. Zdaniem jego, dopóki się tego nie uczyni, nie można wydawać ustawy dotyczącej jednego z zagadnień. Mówca zgłasza do ustawy odpowiedni wniosek. Ustawę odesłano do komisji. Przystąpiono do dalszych obrad nad ordynacją wyborczą nad art. 94 i 96. Poseł Rosset zwraca się **przeciwko poprawkom ZLN. i PSL.** zarzucając temu ostatniemu chęć usunięcia inteligencji z przyszłego

sejmku i chęć zgniecenia wszelkiej opozycji.

Posel Fedorowicz wyraża przekonanie, że protest ordynacji wyborczej przekreśla znaczenie miast, ich reprezentacji i znaczenie inteligencji, uniemożliwiając miastom udział w pracach politycznych przyszłego sejmu. Mówca żąda reprezentacji w odpowiednim stosunku miast do wsi, który się wyraża w liczbach, jak 30:70, a nie jak 9 do 91. Następnie mówca w imieniu Związku miast polskich jako jego prezes, odczytuje uchwałę przyjętą jednomyślnie dnia 10 maja, która podnosi uposzczenie miast przez ordynację, protestuje przeciw temu i wzywa wszystkich posłów z miast do niedopuszczenia do jej uchwalenia. Dezyderaty uchwały streszczają się w tem, że należy powiększyć ilość mandatów do sejmu wogóle i ilość mandatów w samych okręgach miejskich. Żąda powiększenia okręgów miejskich i złączenia miast z gminami podmiejskimi w samodzielne okręgi, oraz powiększenia ilości mandatów dla list państwowych. Mówca przedstawia izbie ów protest miast i wzywa wszystkich posłów miast do poparcia go w usiłowaniu dążącym do pozyskania odpowiedniej reprezentacji w sejmie i senacie.

Posel Grünbaum polemizuje z posłami, którzy potępiłi jego ostatnie przemówienie i powiada, że ordynacja zmusza wszystkich żydów do łączenia się w **Jednolity front żydowski**, gdyż grozi im zupełna utrata mandatów w sejmie.

Ks. Lutosławski stwierdza, że przedstawicielstwo narodu skonstruować należy według interesów państwa, a nie według abstrakcyjnych doktryn. Walkę, wytoczoną przez żydów, stronnictwo mówcy przyjmuje. Walkę tę wywołali przywódcy żydowscy. Co do polityki swej wobec żydów nie będzie stronnictwo mówcy dążyło do pozyskania jednej części żydów, popierając ją przeciw drugiej. Zagadnienie żydowskie nie jest zagadnieniem jakichś szacherek politycznych, lecz zagadnieniem wielkiem dla narodu żydowskiego i dla narodu polskiego. Żądanie aby skonstruowano ordynację wyborczą tak, żeby umożliwić żydom większą reprezentację, jest rzeczywistością wymaganiem za daleko posuniętem.

Ks. Kotula imieniem klubu katolicko-ludowego oświadcza się za tekstem większości komisji i przeciw poprawkom Z. L. N. i P. S. L. Poseł Zulański widzi w poprawkach chęć prowadzenia walki z całą klasą robotniczą i domaga się równości praw.

Posel Rataj polemizuje z zarzutami, czynionymi pod adresem P. S. L., jakoby stronnictwo to zawarło blok z Narodową Demokracją celem zwalczania inteligencji. Mówca zarzuca socjalistom niekonsekwencję i twierdzi, że dyskusja w sprawie uposażenia miast w mandaty powinna była być prowadzona przy punkcie o wyodrębnieniu miast w osobne okręgi.

Posel Nader zapowiada, że stronnictwo N. P. R. głosować będzie za projektem większości.

Posel Daszyński przypomina czasy, kiedy to w roku 1897 do 1907 P. P. S. toczyła walkę wraz z ludowcami o prawa ludu i wyraża głęboki żal, że dziś lud ma

Końcowe obrady konferencji.

Obrady podkomitetu politycznego.

GENUA, 16 maja (Pat.). Dziś o godzinie 5 i pół rano zebrał się podkomitet polityczny. W obradach uczestniczy również Rosja, natomiast

nieobecni są przedstawiciele Francji, Belgii i Niemiec.

W kołach konferencji są zdania, że jeżeli to posiedzenie odbędzie się bez trudności, to będzie może zwołane na jutro posiedzenie komisji politycznej, a w czwartek ma się odbyć

proczyste końcowe posiedzenie konferencji.

Członkowie delegacji rosyjskiej okazują optymizm co do przebiegu dzisiejszych rokowań.

WIEDEN, 16-go maja (Pat) — „Neue Freie Presse” donosi z Genui: Posiedzenie podkomitetu politycznego, w którym wzięła udział również delegacja rosyjska, trwało od godziny 10 i pół do 12 i pół. Delegacja sowiecka określiła swe stanowisko wobec projektu zwołania konferencji do Hagii.

Zasadnicze porozumienie zostało osiągnięte.

Nie złatwiono tylko kilku punktów, jak np. co do składu konferencji haskiej i co do stosowania paktu pokojowego. Subkomitet uznał za pożądane odroczenie dalszej dyskusji na 24 godzin. Delegacja sowiecka ma dziś po południu plenarne posiedzenie, aby jutro rano dać definitywną odpowiedź. Rakowski oświadczył po posiedzeniu, że delegacja sowiecka w zasadzie przyjmuje propozycję i sądzi, że propozycje sowieckie odnoszące się do jednostronności komisji mieszanej, będą uwzględnione. W sprawie paktu pokojowego

delegacja sowiecka poczyni kilka zastrzeżeń,

które dopiero formułuje.

Dodatkowe propozycje sowieckie.

GENUA, 16 maja. (Pat.). Na jutrzejszym posiedzeniu bolszewicy mają zgłosić dodatkowe propozycje do wręczonej im uchwały. W mierzalnych sferach panuje przekonanie, że zastrzeżenia bolszewickie mogą dotyczyć **uznania ich de jure przed konferencją w Hadze** oraz **dopuszczenia Niemiec do tej konferencji**. Przeciw Hadze, jako miejscu obrad konferencji, bolszewicy protestują energicznie, powołując się na nieprzychylny nastrój ludności tamtejszej oraz na trudności komunikacyjne. Z tych względów proponują ze swej strony Rygę albo Sztokholm.

Stanowisko sowieckie.

GENUA, 16 maja. — Delegacja rosyjska zwołała w godzinach popołudniowych zgromadzenie swoich członków, na którym postanowiła zgodzić się na rokowania w Hadze, w warunkach określonych przez państwa zachodnie, do czego dołączy, jak zwykle, niektóre protesty.

BERLIN, 16 maja. — Nadszedł telegram z Moskwy przez Rygę, donoszący, że wynik konferencji genueńskiej wywołał w szerokich kołach sowieckich bardzo wielkie rozgorączczenie. W Petersburgu na placu Marsowym odbył

się ogromny wiec, na którym tłum wznosił okrzyki przeciwko Francji. W końcu demonstracyjnie wśród wielkiego krzyku spalono lalkę przedstawiającą Barthou. Policja nie starała się przeszkodzić demonstracji.

Wręczenie odpowiedzi.

GENUA, 16 maja (Pat.). Wolff. Odpowiedź na notę rosyjską została przesłana delegacji rosyjskiej wczoraj popołudniu w formie przewidzianej w projekcie mocarstw zapraszających. Lloyd George

zakomunikował uchwałę mocarstw Ameryce

i oświadczył, że zakomunikowanie tych uchwał przedstawicieli Ameryki stanowi zaproszenie Stanów Zjednoczonych do udziału w konferencji w Hadze.

Rosja zostanie zaproszona dziś przed południem na posiedzeniu podkomitetu politycznego.

O ile będzie przedłożona odpowiedź rosyjska na wczorajszą notę mocarstw, wówczas będzie zwołane posiedzenie komisji politycznej. Według informacji ze źródeł angielskich, liczą się z tem, że wielkie plenarne posiedzenie konferencji odbędzie się w sobotę. Z kół stojących blisko delegacji rosyjskiej oświadcza, że odpowiedź rosyjska na propozycję sprzymierzonych zawierać będzie pewne zastrzeżenia, ale że

Jednak w zasadzie Rosja przyjmie tę propozycję.

Oficjalne zaproszenie Stanów Zjednoczonych.

BERLIN, 16 maja (Pat.). „Vossische Zeitung” donosi z Genui, że prezydent konferencji de Facta zaprosił wczoraj oficjalnie Stany Zjednoczone do wzięcia udziału w konferencji w Hadze.

Ameryka nie weźmie udziału.

LONDYN, 16 maja (Pat.). Według doniesienia Reutera z Waszyngtonu, departament stałostanowił odpowiedzieć odmownie na zaproszenie wzięcia udziału Stanów Zjednoczonych w konferencji haskiej.

PARYŻ, 16 maja. (Pat.) Havas. Donoszą z Waszyngtonu, że odpowiedź rządu amerykańskiego na zaproszenie sojuszników do wzięcia udziału w konferencji w Hadze oświadcza, że Stany Zjednoczone pragną wprowadzić przyczynić się do odbudowy ekonomicznej Rosji, **uważają jednak za niemożliwe branie z pożytkiem udziału w konferencji, mającej się odbyć w Hadze,** która to konferencja z powodu stanowiska zajętego przez Rosję w memorjale z dnia 11 maja **musi natrafić na te same trudności,**

jakie wyłoniły się na konferencji genueńskiej. Odpowiedź podkreśla, że Rosja musi sama przygotować zasadnicze warunki dla swej odbudowy ekonomicznej, bez których ustanowienie podstaw dla udzielenia kredytów jest niemożliwe. Rząd amerykański zbada uważnie wszystkie propozycje dotyczące powyższego celu, **uważa jednak, że obecnemu pomysłowi brak dokładności, niezbędnych do udziału Stanów Zjednoczonych.**

Zakończenie konferencji.

PRAGA, 16 maja (Pat.) — „Prager Tageblatt” donosi z Genui: Konferencja genueńska zakończyła się już właściwie w niedzielę 14 b. m. Faktu tego nie zmieniają mające się odbyć jeszcze posiedzenia, jak również posiedzenie plenarne zwołane na środę. W niedzielę przez cały dzień w mieszkaniu Lloyd George’a w willi Alberti toczyły się obrady, w czasie których delegaci włoscy przedstawili swój plan, w myśl którego **konferencja genueńska ma być uważana jako zakończona.**

Plan ten przy silnem poparciu Anglii przyjęto. Obrady dały następujące rezultaty: reprezentowane w Genui państwa, z wyjątkiem Niemiec, a chwilowo i Rosji, wysłały swych delegatów do Hagii w celu omówienia spraw rosyjskich.

Na posiedzeniu u Lloyd George’a omawiano również sprawę paktu pokojowego. W kołach konferencji panuje przekonanie, że narady te były końcowem ogniwem prac konferencji.

Oświadczenie Lloyd George’a.

LONDYN, 16 maja (Pat) Reuter. „Evenings Standard” donosi, że Lloyd George uczynił następujące oświadczenie: Współczesna cywilizacja zachodnia osiągnęła nową fazę. Polega ona na tem, że w Europie, jak zresztą w całym świecie, państwa są od siebie zależne. Pakt pokojowy ma wielkie znaczenie. Granice państw stały się „otwartymi drzwiami, a nie barjerami”. **Pokój jest głównym postulatem.** Na pokoju polega dobrobyt i szczęście świata.

Lloyd George o nocie.

LONDYN, 16 maja (Pat.) — Reuter donosi z Genui: Lloyd George na zapytanie o znaczeniu noty państw do Rosji odpowiedział: Nota jest faktycznym uznaniem pewnych propozycji rosyjskich.

Jeżeli Rosja odmówi udziału w konferencji w Hadze, nie będziemy mieli nic do powiedzenia.

Delegacja angielska jest zdania że Rosja nie zrozumiała sytuacji wytworzonej odpowiedzią mocarstw.

Poincaré o wynikach zjazdu.

PARYŻ, 16 maja. — Rada ministrów zbierze się dziś przed południem, pod przewodnictwem prezydenta Milleranda, w sprawie konferencji genueńskiej. P. Poincaré na tem posiedzeniu złoży dokładne sprawozdanie o pracach konferencji.

Główna linja wytyczna wywodów Poincaré’go, według informacji Marcego Hutin’a w „Echo de Paris”, będzie następująca:

Poincaré oświadczy, że **można być zadowolonym z wyników konferencji**

genueńskiej, gdyż:

- 1) Francja nie zmieniła swego stanowiska,
- 2) Francja nie wzięła na siebie żadnych zobowiązań,
- 3) Konferencja została zerwana nie przez Francję.

Francja szliżyła się do swego angielskiego sprzymierzeńca więcej, niż kiedykolwiek.

Hutin dodał dalej, że Lloyd

George w drodze powrotnej z Genui do Londynu zamierza odwiedzić Poincaré’go.

Termin wyjazdu delegacji francuskiej.

PARYŻ, 16 maja (Pat.). Havas. „Echo de Paris” donosi z Genui, że delegacja francuska opuszcza Genuę dnia 18 maja.

Barrere o sytuacji.

RZYM, 16 maja (Pat.) — Ambasador francuski Barrere w rozmowie z korespondentem „Trybuny” oświadczył, że **prace konferencji są ukończone o ile chodzi o Francję.**

Ukończone są one również dla wielu delegacji innych państw, które odjeżdżają z Genui we środę lub we czwartek. Barthou odjeżdża w sobotę.

Na dalsze zapytanie Barrere odpowiedział, że Francja nie jest przeciwną wejściu w kontakt z ekspertami sowieckimi. Zainterpelowany, co znaczy wyrażenie „wejść w kontakt”, czy oznacza to dopuszczenie już do konferencji na prawach równych z innymi delegacjami, Barrere odpowiedział: Nie. Zgoda rządu francuskiego na utworzenie komisji ekspertów oznacza, że francuska komisja ekspertów będzie wchodziła w kontakt z rosyjską komisją ekspertów tylko od wypadku do wypadku.

Zastrzeżenia niemieckie.

PARYŻ, 16 maja. (Pat.) „Chicago Tribune” podaje, że niemiecki minister skarbu Hermes przyjął żądania komisji odszkodowawczej z następującymi zastrzeżeniami:

- 1) zamiast ściągnięcia 61 miliardów podatku, zobowiążą się Niemcy zaciągnąć wewnętrzną pożyczkę w tej wysokości;
- 2) co się tyczy pożyczki zagranicznej, oświadczył Hermes, że kwestją tą zajmie się konsorcjum Morgana;
- 3) Niemcy zobowiążą się uczynić wszystko, aby przeszkodzić ucieczce kapitałów zagranicę. Odrośne zarządzenia będą przedstawione w komisji reparacyjnej.

4) Niemcy przeprowadzą statystykę gospodarczą i finansową, o ile to możliwe, w tej formie i rozmiarach, co przed wojną;

5) w kwestji kontroli finansowej Hermes wystąpił z zarzutem nietyle w imieniu rządu, ile z obawy przed opinią publiczną w Niemczech;

6) rząd niemiecki poczyni przed 30 b. m. potrzebne zarządzenia, aby zaprowadzić całkowitą autonomię banku Rzeszy.

Joffe o wyniku konferencji.

MOSKWA, 16 maja. (Pat.) — Powracający z Genui do Moskwy Joffe odpowiedział na mowę powitalną pogranicznego garnizonu i „Ispotkomu” co następuje:

Niezależnie od wyników konferencji genueńskiej nie minie ona bez śladu. Konferencja genueńska dowodzi, że

Europa nie może i nie chce udzielić odpowiedniej pomocy finansowej Rosji,

a następnie, że między europejskimi państwami burżuazyjnymi **panuje silne antagonizmy.**

Sprawa rosyjska w Izbie gmin.

LONDYN, 16 maja (Pat) Reuter. W izbie gmin Lambert prosił rząd o wyjaśnienie w sprawie ewentualnej wspólnej akcji przeciw Niemcom w razie niespełnienia przez nich zobowiązań reparacyjnych, przyczem zapytał, czy rząd może podać motywy, jakimi kierował się w tej sprawie rząd francuski. Chamberlain odpowiedział, że dnia 25 kwietnia b. r. Lloyd George zwrócił się do Barthou z propozycją, aby spotkanie przedstawicieli państw koalicyjnych i tych państw, które podpisały traktat wersalski odbyło się przed ukończeniem konferencji genueńskiej, w celu omówienia stanowiska, jakie należy zająć w dniu 31 maja. Rząd francuski odpowiedział przez usta Barthou, że nie weźmie udziału w tej konferencji przed 31 maja, czy to w Genui, czy gdzieindziej. W zakończeniu oświadczył Chamberlain wśród oklasków, że **rząd angielski nie zamierza udzielić żadnych pożyczek rządowi sowieckiemu.**

O akcji Watykanu.

GENUA, 16 maja (Pat) W. B. K. Wobec doniesień dzienników o akcji Watykanu w związku ze sprawą rosyjską, „Observatore Romano” stwierdza, że postępowanie stolicy apostołkiej dotyczy tylko tych kwestji, do których uznania żadne państwo nie może być uważane za cywilizowane oraz, że kwestje te muszą być teraz właśnie poruszone, ponieważ obraduje się nad przyjęciem Rosji do rzędu państw cywilizowanych. — Pismo stwierdza, że memorjal watykański nadaje się zarówno do obrony praw kościoła prawosławnego jak i katolickiego.

Myśli o ludziach.

Pytanie: „Co jest dla panującego lepsze, czy to, aby go kochano? czy też to, aby go się lęcano?”

Odpowiedź brzmi, że jedno i drugie jest pożądane.

Ponieważ jednak trudno sprawić, ażeby miłość szła w parze ze strachem, to o wiele bywa bezpieczniejszym przedmiotem strachu, niż miłości, skoro jedno z tych dwóch uczuć ma niedopisać.

O ludziach bowiem da się to w ogólności powiedzieć, że bywają niewdzięczni, zmienni, ołudni, techrliwi w niebezpieczeństwie, choćliwi w zysku: póki im świadcysz dobrodziejstwa, są tobie całkiem oddani; gotowi poświęcić krew, mienie, życie swoje i życie swych dzieci, skoro niebezpieczeństwo jest jeszcze daleko. Ale niech ono tylko się zbliży, już masz ich wszystkich przeciw sobie.

Panujący, którzyby, polegając na oświadczeniach przyjaciół, że go nie opuszczą w niedoli, żadnych innych nie przedsięwzięli środków zaradczych sam siebie skazałby na zagładę.

Przyjaźń bowiem, kupowana za cenę jakichkolwiek dobrodziejstw, nie zaś zdobyta za cenę wielkości i godności ducha, możesz sobie skarżyć, ile chcesz, ale w godzinie próby oprzeć się na niej, nie możesz.

(Wybrał i przetłumaczył J. Prz.)

Z mojego świata.

Romain Rolland, znakomity autor „Jana Krzysztofa” oraz świeżo literaturę naszej przyswojonych „Piotra i Lucji” — wystąpił w kwietniowym zeszytacie „L'Art Libre” z „Listem otwartym do przyjaciół komunistów”, w którym z niezmierną siłą entuzjazmu podejmuje dwie dziś bodaj największe sprawy, leżące ludzkości na sercu: sprawę wolności osobistej człowieka i sprawę niepodległości ducha.

Rolland oskarża rewolucjonizm współczesny, wcielony w szeregi komunistów, że, szerząc dyktaturę przemocy i odwołując się do gwałtu, depczą te dwie naczelnne wartości ludzkie, jakimi są: wolność osobista obywatela i niepodległość duchowa człowieka. Poeta zarzuca komunistom brak zmysłu i odczucia dla różnorodnej, złożonej, przebogatej pełni życia. Duch rewolucji współczesnej razi go swą ciasnotą i przyziemnością:

— „Jego widnokrąg — mówi Rolland — nazbyt ograniczony. Zawrotnie szybki rozwój maszynizmu i kapitalizmu przesłonił przed jego oczyma niemniej zawrotny rozwój świata duchowego. Daleko poza nami został stoleczny, ale sztywny nacjonalizm Encyklopedystów, jak również pozytywizm Comtea. Duch wystąpił jako siła, w szeregu sił Przyrody. A tymczasem rewolucjonści nasi zdają się wcale siły tej nie dostrzegać. Ich zegar nie zgadza się, we wskazywaniu godzin, z naszym zegarem.”

Pióro Rollanda nabiera siły druzgoczącej, gdy powołuje przed sąd ludzkości terror i gwałty komunistów rosyjskich:

— „Wiem jak straszliwym zadaniu muszą oni stawić czoło. Nikt lepiej odemnie nie ogarnia wielkości tej tragedji, w której garść ludzi, nieugięta obdarzonych energją, zmaga się z całym światem nieprzyjaciół... Kłóż mógłby się dziwić, że popełniają oni błędy, że na krwawe schodzą bezdroża? Nie należy ja do nieludzkich wyznawców ludzkości, żądających od człowieka, aby był wcieleniem nieosiągalnej doskonałości. Człowieka chcę brać takim, jakim jest, z wada-

mi i zdrożnościami. — Ale ze zdrożności tych nie czynimyż przynajmniej cnót! Co bowiem napiętnować należy, jako rzecz niedopuszczalną, to budowanie z błędów systemu, czerpanie chluby z tego, co jest niedolą i hańbą, wyzywające sławienie polityki gwałtu — jak czynicie wy wszyscy, komuniści moskiewscy!

Co w liście tym, obok jego treści, na najwyższą zasługuje uwagę, to sam tytuł: „Do przyjaciół komunistów”. Poeta francuski uważa siebie za zwolennika idei rewolucyjnej. Nienawidzi rządów kapitalistycznego mieszczaństwa. Nosi w sobie pogardę dla tych potentatów współczesnego świata, którzy Europę pokrzyli dziesięcioma milionami mogił i zaludnili tyłomaz milionami kalek.

Z głębi najserdeczniejszych cierpień, z żaru łez, z wyptakanych nad męczeństwem człowieka, dobywa on tęsknotę i wiarę w tryumf tych potęg ducha, które wreszcie pokonają i stłumią rozjuszoną krwiożerczość bestji ludzkiej. To wszystko, co w nim łąka bólem i żądzą szczęśliwszej przyszłości, co jak sądzi, przepaścią go oddziela od polityki możnych tego świata, to kazało mu stanąć w szeregu tych, których uważa za twórców nowego porządku społecznego. — Do rewolucjonistów tedy przemawia z pod sztandaru rewolucyjnego. Do komunistów mówić chce, jako przyjaciół do przyjaciół.

I tu otwiera się widok na istotną wzniosłość i wielkość serca tego niepospolitego poety: to serce nie lęka się walki z przyjaciółmi. Ten człowiek nie cofa się przed słowem prawdy wobec przyjaciół.

Kto tego rodzaju postawę lekceważy, ten lekceważy najszczytniejszą postać bohaterstwa. Kto nie zna ciężaru nieubłaganej prawdy w obliczu przyjaciela, temu obca jest najkosztowniejsza odmiana odwagi.

Spójrzmy wokół siebie: szczerą i surową prawdę o sobie mówią ci tylko, którzy się nienawidzą. Tylko wróg wobec wroga zdobywa się na ów skarb nieoceniony, jakim jest szczerze bez zastrzeżeń. Tylko z ręki przeciwnika otrzymujemy ów królewski dar, jakim by-

wa sąd, odważony bezlitośnie. I tylko przeciwnicy wytykają sobie nawzajem zbrodnie, błędy, przywary, grzechy i upadki.

Prawda, szczerota, prawdomówność, rzetelność sądu, odwaga opinii, w każdej partji, w każdym zespole, w każdym bractwie bywa artykułem, obliczonym na eksport. Prawdę odzłowiek rzuca człowiekowi, jak zaturty pocisk śmiertelności. Kłamstwo i obłudę natomiast podaje mu do rąk jak pachnący kwiat.

Romain Rolland zdobywa się na to, ku czemu dorastali tylko najtępsi ludzie: na szczerotę wobec przyjaciół, na prawdę wobec swoich, z przyjaciółmi łamie się gorzkim chlebem twardego sądu: mówi im, że, aby iść z nimi w jednym zastępie, musi ich szanować, aby w nich wierzyć nie może sam im kłamać.

Wiemy, jak wysokie są koszty tego rodzaju szczeroty. Poeta, wypowiadając sąd swój szczerzy przyjaciółom, złożył przed światem miarę, wedle której przyjął swą pojmuje: dowiódł, że umie kosztem przyjaciół sprostać.

Czy w równym stopniu sprostał im przyjaciele jego — komuniści?

Czy potrafią słowa jego listu podjąć i wysłuchać na tej wysokości, na jakiej zostały one wypowiedziane?

Czy zdolają pozostać przyjaciółmi człowieka, który chce być przyjacielem prawdy?

W. Rzymowski.

Spuścizna po Dostojewskim.

„Daily Mail” donosi, że w Petersburgu — zostały odnalezione nieznane dotychczas rękopisy Dostojewskiego.

Otóż okazuje się, że w tej formie wiadomość owa nie zupełnie zgadza się z rzeczywistością. Wedle pism rosyjskich rzecz się przedstawia odmiennie. Mianowicie dnia 12 grudnia w Moskwie, w głównym archiwum, w obecności komisarza ludowego Lunaczarskiego i sekretarza jego, otwarta została skrzynia № 5038, która podług katalogu, zawierała papiery po Dostojewskim.

Obecni byli także profesorowie: Friche, Cohen, Pksanow i Sakulin. Znalaziono trzynastcie zeszytów, notes, mały zeszytek nie zapisany, cztery koperty, zawierające papiery, różne autografy i kilka planów.

Lunaczarski mianował komisię, której zadaniem było skatalogowanie owych papierów i wydanie w druku tych z nich, które będą przedstawiały jakąś wartość.

Do liczby interesujących dokumentów należy zaliczyć listy Dostojewskiego do brata od roku 1849 do 1856 i listy do drugiej żony od roku 1866 do 1880.

W listach tych znajdujemy kilka nowych szczegółów, dotyczących życia prywatnego poety.

Interesujące są również listy, które Dostojewski otrzymał od Gonczarowa, Niekrasowa, Szczedrina i innych pisarzy rosyjskich.

W zeszytach znajdujemy notatki, odnoszące się do różnych dzieł jego. Prawie każda z powieści Dostojewskiego posiada oddzielny zeszyt notatek.

Niektóre były już przez niego użyte, gdy wydawał dziennik, niektóre zaś są zupełnie nieznane i wzbudzają ogromne zainteresowanie.

Komisje mianowane przez Lunaczarskiego przygotowują owe rękopisy do druku.

Należy zaznaczyć, że utwory Dostojewskiego nieznane dotychczas publiczności, będą stanowiły skrytkę.

Z muzyki.

Egon Petri i Al. Mogilewski.

Bach, Beethoven, Chopin — to poważny program odpowiadający powadze dwóch wirtuozów w osobach Petriego i Mogilewskiego. Pierwszy rozpoczął wieczór Sonatą D-moll Beethovena. Gra p. Petriego, w wysokim stopniu artystyczna, jest oczywiście doskonałą nie tylko w doprowadzonej do bajecznych niemal wyników technicznej stronie interpretacji, ale i pod względem pojęcia i uwypoklenia myśli autorów. Sonata była wykonana z nadmiernym spokojem, z oziębiałiścią przestregania li tylko wskazówek graficznych; wycieniowana była do najdrobniejszych szczegółów, ale z pominięciem myśli głębszej. Po mistrzowsku odtworzone były 24 preludja Chopina z zachowaniem wysoce estetycznego i logicznego frazowania, jak również nadprogramowe datki: „Erlkönig” i „Folletta” Schuberta w transkrypcji Liszta. Głęboko odczuty liryzm, lecz zbyt nerwowo i szorst-

Z dnia na dzień.

W tych dniach doniosły nam dzienniki, że pewna młoda francuzka opuściła się z balonu na ziemię przy pomocy spadochronu. Niebezpieczny ten skok udał się znakomicie.

Czytając tę wiadomość, nie mogłem się oprzeć myśli, że niejednej kobiecie zdarza się upaść z bardzo wysoka i nikt nawet tego nie zauważa.

Z obłoków wielkich nadziei, pięknych snów, bezwzględnej zaufania, ślepej miłości i wszelkiego rodzaju złudzeń — kobiety spadają, spadają, spadają...

Nie znać po nich bólu spowodowanego raptownym spadnięciem, okrutnym przebudzeniem.

Powiększa się jedynie ilość niedostrzegalnych zmarszczek, drzenie ust silących się na uśmiech.

Szczęśliwe, bardzo szczęśliwe, są te dziewczęta, które spadły jedynie z balonu!... ach.

FROTTE ETAMINY BATYSTY
poleca SKLEP BŁAWATNY
A. Tetzlaff i S-ka,
Piotrkowska 100, tel. 541. 28-1

ko, przemówił do serc słuchaczy p. Aleksander Mogilewski „Chaconą” Bacha. Nastąpiła „Sonata Kreutzerowska”, w której obydwaj wykonawcy okazali się godnymi siebie, odślanając nam transcendentalne światy piękna, zakutego w beethovenowskim arcyziele. Lwie pazury ukazali nam artyści w tej spójni, zestrącając się w organizm instrumentalny, czarujący rytmiczną finecją i subtelnością koloryty dźwiękowego, a mimo to, doznawaliśmy dziwnego uczucia, mianowicie nieprzepartej chęci badania gry świetnych wirtuozów każdego z osobna. To też podziwialiśmy i te frazesy i te tony, splatając z nich wieniec dla każdego z wykonawców oddzielny.

F. Hal.

(Ostatni występ Olgi Desmond. — Dzisiaj o godz. 8-ej w sali Filharmonii wystąpi po raz ostatni tancerka klasyczna Olga Desmond, która wczorajszym swoim występem wywołała entuzjazm i podziw wśród publiczności. Program dzisiejszego wieczoru zawierać będzie nowe i nieznane u nas dotychczas tańce.

LEONHARD FRANK

Wdowa

(Ciąg dalszy).

I niby człowiek, który dłońmi podtrzymuje deszczynkę pod wiertarką, odczuwając bez bólu monotonne tężenie swidra, czuła, patrząc przed siebie oślepiałym wzrokiem, jeszcze bezboleśnie szybko, nieublaganie zbliżające się wiercenie, aż nagle ból przebił ostatnią przeszkodę i, niby swider w dłoń, wbił się w serce rozspanej jeszcze wdowy wojennej.

W mgnięniu oka całą siłą swej istoty usiłowała podchwycić, jako narkotyki na ból, pojęcia „święta sprawa, pole chwały, śmierć bohaterstwa”.

Lecz nie udawało jej się napelnić jak dotychczas, tych pojęć, wiarą w nie, fałszywym odczuciem, jakimkolwiek znaczeniem.

I ból po zabitym mężu, ściśnięty w ciągu kilku sekund, wybuchł nagle z tak nieludzką potwornością, że wdowa, by w mgnięniu oka nie stracić przytomności i zmysłów, musiała gwałtownym skokiem duchowym wyrwać się ze swego życia kłamstw, bezmyślności i egoizmu — do wyższych regionów ducha. Miała ona okrutne uczucie, że istocie jej nie starczy siły do wykonania takiego skoku; siedziała w łóżku, oburącz zaciskając kurczowo gardło, aby zdla-

wić obłędny okrzyk, charkoczący w krtni. Wyskoczyła z łóżka, narzuciła suknię, i pobiegła, na wpół ubrana, przez ulice. — Usiłowała przypomnieć sobie człowieka, który ryby, zmiażdżony podobnym ciosem duchowym, potrafił zrozumieć jej stan, już zagrożony obłędem. Nie znalazła w swym świecie nikogo. Wszyscy pocieszały się i usilowali ją pocieszyć otłarzem ojczyzny, lub polem chwały.

Nagle z poza tych beznadziejnych słów ukazał się kelner w drzwiach wagonu tramwajowego: Powstańcie! Naprzód! Protestujcie! Wszyscy!... Czyż sądzicie, że wasi synowie i mężowie znali istotną przyczynę, która ich pchnęła do mordowania ludzi, zanim sami zostali zamordowani? Nie pograżając się w radości, że wpyły i cięła bardziej po ludzku są zarzy-nane niż ludzie, niż wasi synowie i mężowie.

Niewyraźnie rodził się w niej duch protestu.

Nad wieczorem spotkała się w sklepiku z mieszkającą obok młodą wdową po robotniku, której mąż w lazarecie życie zakończył.

W ciągu tych kilku miesięcy zestarzała się ona nie do poznania; jej oczy, które płacz okrwawił i zmniejszył do połowy, nie były już podobne do oczu ludzkich, lecz raczej do strasznych ran, głęboko wżartych w oczodole. Jej męża zabito. Zabito jej świat. Zabito ją. Nie żyła już.

Zgnębiona śmiercią przeczuciem oparła się, rozbita i zużyta, o ladę sklepowa.

A gdy sklepikarz odczytał komunikat: „Nasi mężni bohaterowie ze zdumiewającą odwagą bronili... każdej piędzi ziemi”, zaczęła prosić dyszkantem, aby jej wszystkie trzy torebki zapakował w jedną, tak będzie jej łatwiej zanieść sprawnie do domu.

„Piędzi ziemi! Piędzi!” krzyknęła wdowa po agencji i urzała, porwana wściekłością i wstrętem w krainę wiży, kawalek ziemi wielkości dłoni, na którym piętrzyła się potworna piramida ze stu tysięcy potwiartowanych zwycięzców i zwyciężonych.

Stary sklepikarz przeraził się, gdy jego żądny poklasku wzrok patryjoty spotkał się z wykrzywionym żądzą mordu, dziękmi obliczem kobiecym. Instynktownie ukrył się za zwykłym zdaniem: „Gina śmiercią bohaterów na polu chwały”.

„Tak, pole chwały! Zamordowaliście mego męża. Mój mąż nie żyje. Nie żyje!”

„Ależ kobieto! A ziemia ojczyzna? Przecież trzeba ją osłaniać i bronić. Nasze najświętsze dobra wchodzi w grę!”

Strzępy myśli: „Dobra, święte... Idzie o stosy dóbr, ojczyzna... Gra giełdowa ziemią ojczyzną, przesunęły się przez głowę wdowy. Rzucała z powrotem na stół pełną torebkę. „Ach, co tam! Dobra najświętsze! Mój mąż był mi dobrem najświętszym. Żył, miał oczy, rozumiecie — oczy. Miał ramiona, które mi mogły obejmować, i miał... miał, miał, miał — był moim mężem. Tak, tak, możesz

się pan na mnie gapić. To mi jest obojętne. Czemże są właściciwie dobra najświętsze? Gdzie są? Ja ich nie posiadam. Ani najświętszych, ani jakichkolwiek innych! — Święte! To wszystko kłamstwo i oszustwo! Oszustwo! Ach... wy psy!”

„Ależ kobieto! Unieszczęśliwiasz się, napewno cię zaarrestują. Przepowiadam pani, że będziesz zaarrestowana, jeżeli nie przestaniesz tak się odzywać... o naszych najświętszych dobrach”.

„Ja zaarrestowaną?”

Sklepkarz odczuł bezpośrednio potęgę wdowy wojennej, poprawił leżący w zupełnym porządku notes.

Stary ból podciągnął brwi drugiej wdowy wojennej, tak że czoło jej składało się już tylko z trzech wielkich, poprzecznych fałd. Z ran wypłynęły dwie łzy, ześlizgnęły się szybko w jamy policzkowe, a następnie do ust. Czy może otrzymać jeszcze ćwierć kawy palonej. Powolna ręka położyła na stół pieniądze.

„Zaareztować? Zobaczymy, czy oni mnie jeszcze na dodatek zaarrestują”.

„Kochana pani, tutaj nie wolno pani tak mówić, tutaj u mnie... Musi się pani pocieszyć, koniecznie pocieszyć. Tu nic nie pomoże. Wielu ludziom dzieje się tak samo. Miljonom tak się dzieje”.

„To dowiedzenia, jeśli pan niema palonej kawy” odezwała się druga wdowa wojenna. Łzy spływały zwykłą drogą, chwiała się na podbródku. Przyciskając paczkę do

wklęsłej piersi wyszła powoli ze sklepu.

„Cóż mi inne obchodzą. — A choćby ich było nawet dziesięć milionów. To mi nie zwróci mego męża”. Ból rozsiadł się i podskakiwał w drgającej twarzy. „Mojego męża niema, nie żyje, odszedł, już nigdy nie wróci, już nigdy. — Rozumie pan: już nigdy!”

„To prawda, ale pocóż mi pani to wszystko opowiada? Czy ja wywołałem wojnę? POCO mi te zwierzenia?”

„Poco?” zapytała z niestęchanem zdumieniem. „A poco mi pan wyjeżdżasz ze swymi najświętszymi dobrami? Pan... stoiż tutaj i sprzedajesz swoje bakki”.

„Zwycięzimy”, odparł sklepikarz. „Wówczas wojna się skończy”.

Jakgdyby jej wbił rozżarzony do białości pręt żelazny, przebijając nim czaszkę, pierś, brzuch, okręciła się z błyskawiczną szybkością dokoła tej urojonej osi, ciszana piekielnym bólem, który jej serce rozsadał obrazem: wojna skończona, wszyscy ludzie cieszą się bezgranicznie... a mój mąż nie żyje, nie powróci. Nie powróci już nigdy! I co będzie ze mną? Co? Panie! Co będzie wówczas ze mną? Hal hal!”

„Ależ niech pani zważy, czy to moja wina? Mówi pani tak, jakgdybym właśnie ja... Cóż ja poradzić mogę”.

(d. c. n.)

Łódź.

Jakie mieszkania można rekwirować?

W związku z ostatnim rozporządzeniem w sprawie rekwizycji mieszkań, zaszyły pewne zmiany w sposobie rekwizycji lokali i mieszkań.

Według nowego rozporządzenia, korzystają z rekwizycji lokali przedstawiciele rządu państw obcych, jak również przedstawiciele cywilnych i wojskowych misji tych państw, posłowie do ciał ustawodawczych tylko w miejscu obradowania tych ciał, funkcjonariusze państwowi służby cywilnej, sędziowie, prokuratorzy, profesorowie i nauczyciele szkół państwowych, oraz publicznych szkół powszechnych, powołani do służby nie w drodze umowy, lecz w trybie mianowania na stanowiska służbowe w urzędach publicznych, mający stałą siedzibę w danej gminie; oficerowie i równorzędne im osoby wojskowe mające stały przydział służbowy w danej gminie; oraz osoby i organizacje wysiedlonych z mieszkań. Prawo rekwizycji mieszkań dotyczy tylko pomieszczeń niezamieszkałych, niedostatecznie użytkowanych, zajętych przed przedsiębiorstwą, przeznaczoną do zabawy, lub gry, opróżnionych przez osoby wydalone z gminy rozporządzeniem władz rządowych, utrzymywanych przez osoby posiadające bez uzasadnionej przyczyny więcej, niż jedno mieszkanie w obrębie państwa polskiego, oraz wynajętych, podnających lub odstąpiętych fikcyjnie w oczywistym zamiarze obejścia ustawy.

Za niedostatecznie użytkowane i podlegające częściowemu zajęciu uważa się:

1. mieszkania z ilością pokoiów do 6 wyłącznie, z których żaden nie jest podnający, o ile w tych mieszkaniach ilość pokoiów przekracza więcej niż o 1 ilość faktycznych mieszkańcóv; mieszkania zaś większe o ile w nich przypada dodatkowo mniej niż po dwóch faktycznych mieszkańcóv na każdy pokój powyżej 6.
2. mieszkania posiadające sublokatorów, o ile ilość pokoiów, zamieszkałych przez posiadacza lokali przekracza ustalone normy, ilość zaś pokoiów zajętych faktycznie przez sublokatorów jest większa od ich liczby.

Lokale w hotelach mogą być zajmowane wyłącznie dla czasowego pomieszczenia dla przedstawicieli rządów państw obcych, misji cywilnych i wojskowych, oraz osób i organizacji, usuwanych z hoteli, wskutek konieczności opróżnienia lokalu dla pomieszczenia uprawnionych do otrzymywania mieszkań zarekwirowanych.

Orzeczenie o zajęciu lokalu winno być wydane i doręczone najdalej do 14 dni od dnia dokonania wywiadu, w przeciwnym razie posiadacz mieszkania odzyskuje prawo do rozporządzenia niem. (bip)

Za niedostatecznie użytkowane i podlegające częściowemu zajęciu uważa się:

1. mieszkania z ilością pokoiów do 6 wyłącznie, z których żaden nie jest podnający, o ile w tych mieszkaniach ilość pokoiów przekracza więcej niż o 1 ilość faktycznych mieszkańcóv; mieszkania zaś większe o ile w nich przypada dodatkowo mniej niż po dwóch faktycznych mieszkańcóv na każdy pokój powyżej 6.
2. mieszkania posiadające sublokatorów, o ile ilość pokoiów, zamieszkałych przez posiadacza lokali przekracza ustalone normy, ilość zaś pokoiów zajętych faktycznie przez sublokatorów jest większa od ich liczby.

Lokale w hotelach mogą być zajmowane wyłącznie dla czasowego pomieszczenia dla przedstawicieli rządów państw obcych, misji cywilnych i wojskowych, oraz osób i organizacji, usuwanych z hoteli, wskutek konieczności opróżnienia lokalu dla pomieszczenia uprawnionych do otrzymywania mieszkań zarekwirowanych.

Orzeczenie o zajęciu lokalu winno być wydane i doręczone najdalej do 14 dni od dnia dokonania wywiadu, w przeciwnym razie posiadacz mieszkania odzyskuje prawo do rozporządzenia niem. (bip)

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.
Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.
Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:
Dość pogodnie, ciepło, wiatry lokalne.
W ciągu doby ubiegłej Polska znajdowała się w obszarze wysokiego ciśnienia ogarniającego południowo-wschodnią część Europy. Wskutek tego w kraju utrzymywała się piękna, słoneczna pogoda przy słabych prądach powietrza. W godzinach popołudniowych termometr wskazywał w Poznaniu 25, w Krakowie 24, w Warszawie 23, we Lwowie 22, Pińsku w 21. Temperatura najwyższą wynosiła wczoraj w Warszawie 25, najniższą 7 stop.

Zjazd radnych P. P. S.
W dniach 8, 9 i 10 lipca odbędzie się w Łodzi zjazd radnych P. P. S. z całej Rzeczypospolitej. Na zjazd przybywają radni kilku-

dziesięciu miast. Omawiane będą sprawy organizacji radnych socjalistycznych, sprawy finansowe, sprawy ordynacji wyborczej, podstawy taktyki i polityki gminnej. Jednocześnie niektórzy radni wygłoszą odczyty, poświęcone sprawom samorządowym. Odczyty te wygłoszane będą na zebraniach w Łodzi, Zgierzu i Pabjanicach. W sali filharmonicznej odbędzie się wiec, poświęcony zagadnieniom samorządowym. (bip).

O podatek od alkoholu.
Na ostatnim posiedzeniu magistratu omawiano sprawę kar na uchylających się od podatków od napojów alkoholowych na rzecz miasta. Dowodem nieobywatelskiego stanowiska właścicieli restauracji, składów win i wódek są liczne kary, jakie magistrat na właścicieli tych nakłada z powodu uchylania się od opłat podatkowych.

Postanowiono winnych fałszerstw jak również uchylających się od podatku pociągnąć do odpowiedzialności pieniężnej i karnej. Wśród winnych uchylania się od podatku znajdują się właściciele pierwszorzędnych restauracji i składów wódek w naszym mieście. Wedle ustawy, magistrat ma prawo nakładać kary do wysokości miliona marek.

Po nałożeniu kary, lista uchylających się od opłat podatkowych zostanie opublikowana w prasie. (bip).

Przewodnik dla urzędu stanu cywilnego.
Nakładem tutejszego urzędu stanu cywilnego ukaże się w tych dniach podręcznik prawa i procedury dla urzędów stanu cywilnego na wszystkich ziemiach polskich, opracowany przez prezydenta Rzewskiego i kierownika I. Szwarcmanu. „Przewodnik” zawiera treściwy wykład obowiązujących ustaw i przepisów prawnych, dotyczących organizacji urzędów stanu cywilnego i ich czynności, a zarazem wyjaśnia znaczenie i sposób sporządzanie odpowiednich aktów. Książka ta zawierająca między innymi po raz pierwszy ustawę o rejestracji w b. zaborze pruskim z r. 1875 w języku polskim, oraz specjalny dział, poświęcony tak aktualnej w b. Kongresówce sprawie bezwyznaniowych, stanowić będzie cenny nabytek, albomni jedynie dziełko, wydane przez rosyjskie radce Muchanowa w r. 1858, jest oddawna wyczerpane i straciło już wartość praktyczną.

Na pozostałą jeszcze niewielką ilość egzemplarzy przyjmuje zamówienia urząd stanu cywilnego przy magistracie m. Łodzi, Zachodnia 52.

Wychodźcy amerykańscy dla dzieci łódzkich.
Grupa robotników polskich, przebywających w Chicago, przesłała, za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych, na ręce i do dyspozycji prezydenta Rzewskiego 682 dolary na cele społeczne z zaznaczeniem, że życzeniem ofiarodawców jest, aby kwota ta była przeznaczona dla dzieci robotników.

Prezydent Rzewski przekazał fundusz powyższy wydziałowi opieki społecznej na kupno odzieży i obuwia dla niezamożnych dzieci robotników w wieku szkolnym.

Kolonje letnie dla dzieci.
W wojewódzkim urzędzie zdrowia odbyło się pod przewodnictwem dr. Skalskiego posiedzenie komisji wojewódzkiej do spraw kolonji letnich.

Obradowano szczególnie nad sprawą wysłania dzieci ubogich na letniska. Również uchwalono, iż suma zapomogowa zależna będzie w swej wysokości od ilości wysyłanych dzieci.

Postanowiono, iż amerykański komitet wyśle 120 dzieci ze szkół średnich, zaś magistrat wyśle na kolonie letnicze ze szkół powszechnych 200 dzieci, a na półkolonie 5000 dzieci. (bip)

Wolna Myśl i Wolne Żarty.
Nowy nr. 21 przynosi szereg wioskowych humorów i żartów, oraz

Zarząd Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi zawiadamia o śmierci b. długoletniego i zasłużonego członka Zarządu

B. P.

Mojżesza Briska,

zmarłego w Łodzi d. 15 maja 1922 r. w 63 roku życia.
Zmarły całą duszą umiłował kulturę hebrajską, a pożyteczną i cichą pracą swoją służył chętnie narodowemu szkolnictwu żydowskiemu.
Cześć Jego pamięci!

materiał humorystyczny, m. in. szereg znanych sylwetek łódzkich, nie ustępujące poprzednim.

Odczyt Leopolda Staffa.
W piątek, dn. 19 b. m., w sali filharmonji wygłosi jeden z najwybitniejszych współczesnych poetów polskich, Leopold Staff, odczyt p. t. „U źródeł piękna”. Należy się spodziewać, że zarówno osoba prelegenta, jako też ciekawy temat, ściągają do filharmonji bardzo liczną publiczność.

Wykład dr. Radwana.
Znany telepata, dr. Radwan, wygłosi w niedzielę, d. 21 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali filharmonji wykład eksperymentalny na temat „Człowiek silnej woli”. Wykład dr. Radwana połączony będzie z doświadczeniami z publicznością.

Kryminalistyka.

Wyrzuta kradzież. Do mieszkania Tadeusza Marińskiego dostali się złodzieje i skradli różne rzeczy wartości 600,000 mk. O powyższym zawiadomiono urząd śledczy, któremu udało się wykryć sprawców kradzieży. Są nimi Stanisław Dominik i Regina Bednarek. Aresztowanych odesłano do więzienia przy ul. Miłsza. (bip)

Wypadki.

Ostrożnie z naftą. Onegdaj o godz. 10 wiecz., Elza Krygler, zam. przy ul. Andrzeja 8, rozpalałając w piecu ogień za pomocą nafty, spowodowała wybuch. W mgieniu oka Kryglerowa stała się żywą pochodnią. Na krzyk nieszczęśliwej nadbiegli sąsiedzi i, nakrywszy ją pierzyną, ogień stłumili. Jednocześnie zawiadzono II oddział straży ogniowej, oraz pogotowie. W stanie groźnym odwieziono ofiarę nieogłędnego obchodzenia się z naftą do szpitala. (bip)

V-ta loteria państwowa.

Pierwsza klasa—Pierwszy dzień.
Główniejsze wygrane.
250,000 nr. 3658.
150,000 nr. 76737.
100,000 nr. 33273.
50,000 nr. 47159.
30,000 nr. 83623.
25,000 nr. 8035, 22012.
20,000 nr. 78714.

Wyścigi konne.

Rezultat wczorajszych bie-gów:
Bieg I. 1) Brise-Guigne.
Bieg II. 1) Malaga, 2) Alse. Tot. 20.
Bieg III. 1) Ona, 2) Air Marschal. Tot. 77.
Bieg IV. 1) Przedzej Małańka, 2) Zefer, 3) Prypec. Tot. 77.
Bieg V. 1) Zerwikaptur, 2) Panna, 3) Trés Chic. Tot. 62, franc. 36 i 29.
Bieg VI. 1) Witeż, 2) Ojdana, 3) Pieszczotka. Tot. 40.
Bieg VII. 1) Ipsos, 2) Lawina, Tot. 24.

Czytajcie „Kurjer Wieczorny”

Zarząd Łódzkiego Żyd. Towarzystwa Opieki nad Starcami zawiadamia, że w **wowartek dn. 18 b. m.** w Synagodze Domu Starców fund. małż. Kons. tatów, odbędą się nabożeństwa żałobne, jako w rocznicę śmierci:

b. p. Racheli Ity z Lipińskich Warszawskiej
o godz. 11-ej.
b. p. Zelika Barucha
o godz. 12-ej.

Duszenie przed sądem doraźnym.
Trzy wyroki śmierci.
Niedoszły ślub przed egzekucją.

W dniu wczorajszym sala sądu okręgowego była znów widownią procesu, którego okropne szczegóły muszą napełnić zgrozą każdego, dla kogo mord nie jest jedynie źródłem sensacji. Wnętrze sądu posiadało wygląd niezwykły. Schody prowadzące do sali obrad, jak również sama sala, obsadzone były gęsto posterunkami wojskowymi. Żołnierze w pełnym rynsztunku polowym, w hełmach, z nasadzonemi bagnietami. Odbywa się posiedzenie sądu doraźnego.

Na ławie oskarżonych zasiadają cztery osoby: Trzech mężczyzn i kobieta. Pierwsi trzej oskarżeni o uduszenie rodziny Rychlików, składającej się z ojca, matki i małoletniego synka. Ich towarzyszką jest kuzynka zamordowanych. Ona —o ironjo— zaznajomiła głównego mordercę i wprowadziła go na parę miesięcy przed dokonaniem zbrodni do domu nieszczęśliwych ofiar.

Przyjrzyjmy się oskarżonym.
Kapituła Józef —główny inspi-rator napadu. Jest to rosły mężczyzna; ma wygląd fornała z większego majątku. Spojrzenie nie wzbudzające zaufania. Często spuszcza oczy i spogląda na siedzącą obok niego dawną kochankę, którą przedstawił Rychlikom jako swoją żonę.
Kapituła Czesław, brat poprzedniego, jest młodzieńcem o dość inteligentnym wyglądzie. Ma na sobie mundur wojskowy. Wyraz twarzy zacięty, ale spojrzenie pełne determinacji.
Szpikowski —trzeci oskarżony. Jest rosłym i silnie zbudowanym mężczyzną ale prawie zupełnie ślepy. W czasie rozpraw woźny sądowny musi mu w ucho krzyczęć zadawane przez przewodniczącego pytania. Szpikowski płacze; płacze jak dziecko, a te wybuchy płaczu zupełnie nie harmonizują z jego olbrzymią postacią.
Wreszcie owa kuzynka Rychlika, Stefania Łazuchiewicz. Młoda, blondynka, o pospolitej twarzy, niepozabawionej pewnej chłopkiej urody. Roni obficie łzy, szczególnie gdy ją wprowadzają na salę. Później odzyskuje spokój, który jej nie opuszcza już do końca.
Wszyscy trzej oskarżeni mężczyźni byli już karani sądownie. Obaj bracia Kapitułowie siedzieli 3 lata w więzieniu w Kaliszu, gdzie również odbywał karę Szpikowski, skazany na 1 i pół roku zamknięcia. Tam się poznał z Kapitułami.
Po wyjściu z więzienia zaczął ta kompanja występować już razem, kłopotając od czasu do czasu przy-

godnych rzezimieszków. Na przewodzie sądowym Czesław Kapituła przyznał się, że dokonali trzech napadów: na Żyda w Zduńskiej Woli, na Szubertów we wsi Moskwa, i na bryczkę z trzema pasażerami na szosie Konstantynowskiej. Wszystko to działo się w końcu ubiegłego i — w początkach bieżącego roku. Najście na dom Rychlików miało miejsce w nocy z dnia 12 na 13 kwietnia r. b. Był to ostatni, czyn który zaprowadził ich na ławę oskarżonych.
Powód sądowny nie dorzucił do sprawy nic nowego. W chwili gdy policja ujęła Szpikowskiego nosił on na sobie ubranie zabitego Rychlika. W mieszkaniu Pawlaków przy ul. Zgierskiej, gdzie aresztowano Czesława Kapitułę, gdy grał w karty z trzema partnerami, znaleziono również rzeczy zrabowane u zamordowanych Rychlików. Świadkowie również poznali te rzeczy — które spoczywają obecnie na stole sędziowskim, jako dowody rzeczowe — że były własnością Rychlików. Zresztą kamizelka, której zbrodniarze nie wzięli ze sobą, należała do zrabowanego garnituru.
Przez cały czas trwania rozpraw sądu doraźnego nad ławą oskarżonych krążył złowrogi cień śmierci. Jedynie Stefanja Łazuchiewicz stoł zdale od mordu, a łączą ją ze sprawą jedynie to, że jest kuzynką Rychlików i kochanką (była?) Józefa Kapituły, który się u niej informował o stanie majątkowym zamordowanych.
Wina pozostałych oskarżonych nie ulega kwestji. Nie złapano ich na gorącym uczynku, ale nie przeczą, iż nocowali na miejscu zbrodni owej krytycznej nocy, czego zresztą nie zaprzeczają. Obrońcy nie mają tu nic do roboty. Kwestjonują jedynie to, czy sprawa nadaje się do rozpatrywania przez sąd doraźny. Ale wytoczone przez nich argumenty nie trafiają do przekonania sędziów.
Sąd wynosi wyrok skazujący wszystkich podsądnych t. j. Józefa i Czesława Kapitułów oraz Kazimierza Szpikowskiego na karę śmierci przez rozstrzelanie, oprócz Stefanji Łazuchiewicz, którą uniewinniono.
Skazani przyjęli wyrok z zupełnym spokojem. — Szpikowski przed jej się domyśla, niż słyszy. Ani jednej łzy, ani jednego jęku u nikogo. Poważna cisza — towarzyszą zbliżającej się śmierci. Policja i wojsko otacza zła-

znym pierścieniem skazańców, zakuty w kajdany i prowadził do więzienia, które prawdopodobnie będzie dla nich również miejscem kaźni, o ile prośba o ulaskawienie, wysłana do Naczelnika państwa, nie odniesie skutku.

Wczoraj o godz. 9-ej wieczorem w więzieniu przy ul. Gdańskiej miał się odbyć ślub skazanego na śmierć Józefa Kapituły z jego kochanką Stanisławą Pawlak. Jednakże w ostatniej chwili oboje się namyślił i ślub nie doszedł do skutku.

Ekzekucja wszystkich trzech morderców odbędzie się prawdopodobnie dzisiaj o godz. 6 rano.

Sensacyjny proc s anarchisist.

Paryż miał sensację i sala rozpraw trybunału Sekwany zaroila się publicznością, jak za czasów wielkich „causes celebres“.

Oskarżonym był Mieczysław Charrier, jedyny pozostały przy życiu z trzech bandytów, którzy zeszłego lata urządzili tak rozgłośny napad na pociąg pociesny jadący z Marsylii.

W obronie zagrożonych podróżnych zginął porucznik Carabelli. W pogoni za bandytami i w walce z nimi zginęli dwaj z nich: Bertrand i Thomas, inspektor policji Curnier został śmiertelnie raniony, Mieczysław Charrier zaś, aresztowany, stanął obecnie przed sądem. Zaciekawiająca była już sama powierzchowność oskarżonego. Spreparował on sobie sylwetkę anarchisty intelektualnego z przed 25 laty: Ogolony, wypomadowany i wyperfumowany w eleganckim popielatym ubraniu i tegoż koloru rękawiczkach, ten kabotyn próżny, gadatliwy i bezczelny robił wrażenie, jak gdyby był hersztem bandy.

Z dumą mówi o tem, iż jest synem naturalnym Mieczysława Goldberga słynnego swego czasu paryskiego anarchisty, podejrzanego o szpiegostwo.

Obelgami natomiast obrzuca

matkę swoją, która dowiedziawszy się o zbrodni, radziła mu, aby popełnić samobójstwo.

Gdy prezydent Drioux oburza się Charrier tłumaczy z uśmiechem: „O, my anarchiści nie uznajemy rodziny! Wogóle rzuca bezustannie frazesami.“

Typową dla charakterystyki doktrynera i impertynenta anarchistycznego jest rozmowa jego z prezydentem sądu.

— Byłeś pan już raz skazany...

— Tak, ale otrzymałem amnestię, obowiązkiem więc pana było nie wspominać o tem.

— Znam sam moje obowiązki. Wzywam pana w własnym interesie...

Gwiżdże na mój interes. Byłem skazany niesprawiedliwie i od tej chwili wypowiedziałem wojnę społeczeństwu... Zreszta gdybym był zerwał z moralnością przed rokiem 1914, byłbym dziś bogatym burżujem, jak pan, panie prezydencie.

— W każdym razie nie ty mi samymi środkami — kończy prezydent tę rozmowę z podziwu godnym spokojem.

Lecz Charrier nie zadowolili się temi próbkami swego agitatorskiego talentu. Wycylił się pięknej mowy na temat anarchji i pragnął koniecznie ją wygłosić, mimo iż prezydent zauważył, że kwestia ta jest już dostatecznie znana. Mówił więc bez przerwy 15 minut, aż doszedł do konkluzji: „Oto dlaczego jestem nieprzebragany wrogiem ustroju społecznego!“

Sprawa sama nie przedstawiała żadnych wątpliwości; zbrodnia była dowiedziona, oskarżony winie swej nie przeczył, a nawet z dumą oświadczył, iż chce ponieść konsekwencje swego czynu. Przysięgli więc w ciągu trzech kwadransy dać odpowiedź potwierdzającą na 65 postawionych im pytań, odrzucili okoliczności łagodzące i trybunał wydał wyrok śmierci.

Z wstępnym uśmiechem Charrier polecił matkę swoją „względom prokuratora“ i wyszedł z sztuczną pozą swobody i obojętności.

Uroczystość podpisania konwencji polsko-niemieckiej.

GENEWA, 16 maja. (Pat). — Dzisiaj o godzinie 5 ej po południu odbyło się uroczyste podpisanie konwencji polsko-niemieckiej w sprawie G. Śląska.

W szklanej sali ogrodu, należącego do ligi narodów, zjawił się przewodniczący p. Calonder, delegaci obu stron i kilkaset osób publiczności. Pierwszy przemówił p. Calonder. Tekst jego przemówienia podaliśmy wczoraj.

Przemówienie ministra Schiffera.

Następnie zabrał głos pełnomocnik niemiecki minister Schiffer. Po wstępie, w którym zaznaczył, iż jego przynależność do narodu niemieckiego godzi się najzupełniej z uczuciem przynależności do wielkiej rodziny ludzkości, Schiffer oświadczył, iż jako Niemiec wyznacm musi, że sprawa G. Śląska była najboleśniejszą z kwestji wypływających z traktatu wersalskiego. Niemcy nie przystąpili do rokowań dobrowolnie, lecz na skutek decyzji rady ambasadorów z dnia 20 października 1921 roku. Zastrzeżenie uchylnie przez Niemcy przy okazji tej decyzji pozostaje jednak w силе i nadal, i nie może być naruszone podpisaniem dzisiejszej konwencji. Myśl, że złożenie podpisu odrywa tysiące Niemców od ojczyzny, nie pozwala Schifferowi odczuwać radości z powodu ukończenia prac. Konwencja jest ostatnim aktem tragedji niemieckiej i początkiem nowego okresu, to też musi p. Schiffer spoglądać nie tylko w przeszłość i nie tylko o terażniejszości, lecz wzrok kierować musi delegacja niemiecka w przyszłość nową. A przyszłość ta jest ciemna. I my musimy życzyć sobie, mówił Schiffer, i mieć nadzieję, że dzieło nasze będzie pożyteczne dla rozkwitu G. Śląska i przyczyni się do tego, by stosunki polsko-niemieckie kształtowały się pomyślnie. My pragniemy tylko wytwarzać wartości i tworzyć bogactwo, a nie wymagać nic innego, jak tylko pokoju i możliwych warunków do pracy.

Mowa ministra Olszowskiego.

Po przemówieniu ministra Schiffera zabrał głos pełnomocnik polski minister

Olszowski. Sprawa G. Śląska, jako zdecydowana przez traktat wersalski w myśl, że o przynależności kraju winna decydować wola ludności, wywołała przy praktycznym zastosowaniu tej myśli silną różnicę zdań i, po szeregu prób, oddana została pod decyzję ligi narodów. Liga narodów wypowiedziała swą opinię, zakreślając granice między terytorjum G. Śląska, przyznane Polsce i Niemcom, i uchwalając szereg zasad przyszłego układu. Zasady te oparte były na stworzeniu 15-letniego okresu przejściowego, w ciągu którego stosunki ekonomiczne na tej, bodaj czy nie najbogatszej części Europy, miały osiągnąć należyłą harmonję, mającą być podstawą pomyślnego rozwoju obu części obszaru plebiscytowego. W dniu dzisiejszym sprawa G. Śląska, drogą układu między Polską a Niemcami, znajduje ostateczne rozwiązanie, i jest rzeczą niewątpliwą, że idea porozumienia i pojednania w sprawach międzynarodowych, będąca podstawą instytucji ligi narodów, oddziałała na postanowienie pełnomocników obu państw, którzy znaleźli się w palacu ludów, oddających się częstokroć bezwiednie jej wpływowi. Sytuacja polityczna wskazywała, że szybkie działanie jest palącą koniecznością. Konferencja ambasadorów w zrozumieniu tego dała dowód mądrości, politycznej, przyjmując zasadę prowadzenia rokowań pod przewodnictwem arbitra, co gwarantowało szybkie zakończenie rokowań. Rada ligi narodów dała również dowód głębokiej mądrości politycznej, powołując na stanowisko sędziego rozjemczego męża takiego, jak Calonder. W dalszym ciągu minister Olszowski charakteryzował działalność Calondera, Kohlmana i innych członków sekretariatu ligi. Pełnomocnik Polski wyraził w imieniu rządu polskiego wdzięczność za tę działalność. Dziękował specjalnie Drui-mondowi za ofiarowaną przez ligę narodów gościnność i skończył swe przemówienie wyrażeniem przekonania, że

autonomiczny rząd G. Śląska powoła najlepszych swych synów do wcielenia postanowień konwencji. Z chwila, gdy G. Śląsk zostanie objęty przez Polskę, i z chwila, gdy konwencja wejdzie w życie, zapanuje tam ład i porządek, umożliwiający rozwój ekonomiczny tego kraju.

W końcu przemawiał jeszcze sekretarz generalny ligi narodów sir Erick Drui-mond, który zaznaczył, że wszyscy członkowie sekretariatu ligi szczerze się cieszą, że mogli przyczynić się do pomyślnego zakończenia rokowań. Podpisy położono o godz. 4.15 po poł.

Targi szwedzkie.

Według wiadomości, podanych przez poselstwo polskie w Sztokholmie, od 3—9 lipca 1922 r. odbędzie się w Gotsborgu „Targ szwedzki“.

Targ ma mieć charakter krajowy, to znaczy, że znajdujące się na nim ekspozycje będą wyłącznie pochodzenia szwedzkiego. Powyższy targ jest subsydjowany przez rząd.

Na targach tych będą reprezentowane prawie wszystkie działy wytwórczości szwedzkiej, wobec czego stanowić on będzie dobrą okazję dla zaznajomienia się naszych importerów z rynkiem szwedzkim.

Dla uczczenia pamięci zmarłego s. p. Adama Tambelliego składają zebrane dobrowolnie wśród kolegów i przyjaciół zmarłego mk. 32690 na następujące cele:

- 10.000 na repatrantów
10.000 na inwalidów
12.690 na pogotowie ratun.

851-1

Na szafę do biblioteki im d-ra Kopcińskiego przy szpitalu Anny Marji: Dr. Chasin mk. 10.000 B. Rafalson " 5.000 B. Kronenberg " 20.000 Borys Kronenberg " 5.000 Marijs Kronenbergianka " 5.000 M. Gersztajn " 5.000 D. Goldiner " 5.000 754-1

SANDAŁKI wienię oraz półnozochy sprzedaje Magazyn galant. 287 F. Piątkowski, Piotrkowska 89

TEATR LETNI „SOALA“ Łódź, Cegielniana № 18 w ogrodzie

Otwarcie jutra!!! VARIETE 20 PIERWSZORZĘDNYCH ATRAKCJI!!!! Wielki BALET Numery artystyczne Numery atrakcyjne BUFET w mie scu.

Wielki transport ubranek dla chłopców z dobrych materiałów nadszedł i sprzedaje się po taniaj cenie od mk. 8.000 suknie dla dziewczynek z szew otu i elastyny 3.500 i 4.500 paletka dla chłopców i dziewczynek w wielkim wyborze u firmy Szmehol i Rozner, Łódź, Piotrk. 100 i filja 160.

Dr. med. Braun Południowa № 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przejm. od 10-1 5-3. Pannie 4-3

Dr. MARJA Józefów-Lewinsonowa Chor. weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci) Godz. przyj. od 5-8 pp. i od 2-3 popoł. Cegielniana 6. WUZ 22/XI-21 6874 6 Dr. med.

Młoda panna wybitnie inteligentna, przystojna, ładna, izraelfitka z dobrej rodziny, na stanowisku, dla braku znajomości nawiląże korespondencję z inteligentnym panem do lat 35 na stanowisku. Cel matrymonalny. Dyskretna—rzeczą honoru. Szersze nieanonimowe oferty proszę złożyć w „Głosie“ pod „Homo sapiens“.

Spółka Komandytowa Materiałów Blacharskich i Dekarskich w Łodzi przy ul. Pomorskiej 5 poleca papę dachową różnych gatunków, smołę pak (klebemase) gwoździe papowe, blachę: żelazną, cynkową, białą i ocynkowaną jak również wszelkie artykuły żelazno-metalowe po cenach umiarkowanych. Hurtowo i Detalicznie. 862-1

Dr. med. H. RAKOWSKI (starszy) Choroby wewnętrzne i dzieci. Zawadzka № 25. Przyjm. od 4-6. 374-1

M. SKŁODOWSKA-FELAUER Choroby kobiece i akuzeria Przejmuje od 31 pol do 5 i pół Zamenhota Nr. 1. (Rozwadowska) 874-4

Samochód ciężarowy „Presto“ 35 H. P., 2 tony, kardanowy, do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska № 257, w ślusarni. 6888-1

Wóz ciężarowy 45 P. S. 3 A. w dobrym stanie z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Piotrkowska 110. Auto-reparacyjny warsztat. 865-3

Dr. Ludwik FALK Choroby skórne i weneryczne przyjm. od 10-12 15-7 Nawrot № 7. 6421-4

Na wyplatę franki, obrusy, kapy, etamina kolor. Markowicz i S-ka, Piotrk 57 w podwórzu. 8662-2

Okazja! Firmy, które reflektowałyby na dostawę ocałmniej 100 wagonów siana prasowanego, suchego—(franko stacja Łódź) zechcą złożyć szczegółowe oferty do „Głosu Polskiego“ sub „Siano“. 68 92

Do wynajęcia LOKAL FRONTOWY w śródmieściu z 3-ch obszernych pokoi na parterze, odpowiedni na przedsiębiorstwo handlowe. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego“ sub. „N. N. 207“ 868-1

II Gimnazjum Męskie Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi Magistracka 16. Egzamina do klas wstępnych A, B, C i do klas I-V odbęda się dnia 12 i 22 maja b. r. Podania przyjmuje kancelarja gimnazjum w godzinach przedpołudniowych do 17 maja. Do podania należy dołączyć metrykę i świadectwo szczepienia ospy. 589-3

Dr. med. N. Epstein choroby wewnętrzne godz. przyjęcie od 10-12 i od 5-7 Rżowska 5. Górny Rynek. 7-0

Umeblowane 4 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami w śródmieściu, do odstąpienia. Oferty z adresem składać sub „Natychemiast 6902“ do „Głosu“. 8.2-2

Wrejonia ul. Nowomiejskiej posiadam kompletnie urządzone biuro i lokal, odpowiednie dla agencji, lepszej filijii t. p., których odstąpić mogą dyspozycji za przystąpieniem jako spółnik z kapitałem Oferty do adm. „Głosu Polskiego“ pod „J. B.“ 6859-1

Amator-baryton z braku znajomości, poszukuje pianistki-akompaniatorki. Osoby, którym zależy na uzupełnieniu się w akompaniamencie, zechcą skierować zgłoszenia do „Głosu“ pod „Bel Canto“. 6517-3

Poszukuje się zdolne panny do szycia i uczenia. Główna 31, m. 56, Hauser. 65-2

Kupuje mebla, dywany, masyżyny do szycia, futra, garderobę, sprzęty domowe, płacę najwyższe ceny. Wajeman, Dzielna 19. w sklepie 686-5

Pomieszczenia składowe nadające się do magazynowania: wełny, bawełny, odpadków, chemikali, mebli i t. d. będą w posiadaniu r. b., a częściowo wcześniej do wynajęcia i mogą być według życzenia wybudowane. Łaskawe oferty sub „Składy“ do „Głosu“. 6941-1

Do sprzedania Kocioł parowy do ciśnienia 5 atm. płaszczy ogrzew. 47,5 M² z podgrzewaczem, aparatem do oczyszczania wody, inżerem i pompą zasilającą. Tow. Akc. J. JOHN, ul. Piotrkowska 217. 6870-1

reprezentantów do zbierania ogłoszeń do wydawnictwa księgi, która cały handel i przemysł całej Polski w Górny Śląska zajmować będzie, za wysokim wynagrodzeniem. Oferty pod „Reprezentant“ do Reklamy Polskiej Poznań, Alja Marcinkowskiego № 6. 873-1

MASZYNY DO PISANIA Continental, Mercedes, Underwood, Remington itp. Teamy, kalke, reperacje. MAJTANISZE ŹRÓDEŁO ADOLF GOLDBERG, ul. Andrzeja nr. 1. 873-1

Doświadczony kupiec obeznany z branżą manufakturową i trykotową przy fabrykacji i sprzedaży, rutynowany buchalter poszukuje odpowiedniej posady. Oferty sub „K B“ do adm. „Głosu Polsk“ 750-2

Do sprzedania wanna metalowa prawie nieużywana. Wiadomość: Piascowa. Nr. 13, sekretarka gimnazjum, od 10 do 2. 722-2

Fabryczna przędzy luźnej, materiałów i sztuk poszukuje współnika Oferty do Adm. „Głosu“ sub: „Wspólnik do fabryczni“. 6783-2

Papier biały do sprzedania na pudy i funty. Wiadomość w administracji „Głosu Polskiego“, Piotrkowska 106.

Projekt ustawy czekowej.

Żyjemy pod znakiem inflacji. Przechodzić zatem musimy wszelkie z tym zjawiskiem związane przykrości i kłopoty. Do najbardziej dokuczliwych w codziennym życiu gospodarczym, a utrudniających prawidłowy tok i rozwój jego, należy brak gotówki oraz wynikająca z tego trudność otrzymania kredytu. Wygląda to na *contradictio in adiecto*. Z jednej strony inflacja czyli nadmierny przytyw pieniądza, z drugiej brak gotówki. A jednak tak jest i wszyscy z tem zgadzamy się. Jaskrawym przykładem jest sowiecka Rosja. Ale też tam inflacja przybrała rozmiary, jakie trudno sobie wyobrazić.

Z dokonywaniem obrotów wskutek wzrastającej inflacji nominalnie są coraz większe sumy opiewających, łączy się strata czasu jakie powoduje przeliczanie wysokich sum, sięgających nawet przy niewielkich interesach, milionów.

Zadaniem czeku, jest zapobiec możliwości dokonywania obrotów bez równoczesnego absorbowania gotówki będącej w obiegu. Podstawą obrotu czekowego jest depozyt bankowy, który powstaje albo w drodze udzielonego przez bank klientowi kredytu albo, przez złożenie w banku gotówki. Instytucja finansowa zobowiązuje się skutecznie do wysokości udzielonego przez siebie kredytu względnie złożonej gotówki, wypłaty na rzecz osób trzecich, legitymujących się wystawionym przez klienta czekiem. Ta podstawowa operacja rozwija się w dalszą naddubową, t. j. obrót żyrowy, wreszcie clearingowy. Pozwalają one na książkowe wyrównanie w drodze obrotu bezgotówkowego, wszelkich pretensji między klientami, tego samego czy też różnych banków. I tak obrót żyrowy jest książkowym wyrównaniem rachunków, powstających z wzajemnych wypłat osób, których rachunki prowadzi jeden bank, a obrót clearingowy jest wyrównaniem rachunków między bankami również o ile możliwości bez użycia gotówki, wynikających ze stosunków płatniczych między klientami, szeregu banków. Tu leży istota i treść obrotu czekowego.

Jak szerokie zastosowanie znalazł czek w życiu gospodarczym, wystarczy przyrzeć się obrotom czekowym dokonywanym w Stanach Zjednoczonych i Anglii. Odbywają się one w znacznej mierze bez użycia gotówki, gdyż zaletą i cechą czeku jest, że zapłatę gotówkową czyni zbędną. — W dzisiejszym naszym położeniu wprowadzenie jednolitej ustawy czekowej dla całego państwa stanowiłoby znaczny postęp w kierunku poprawy stosunków gospodarczych. Sprawa tem bardziej paląca, zwłaszcza, że jedynie b. dzielnica austriacka i pruska posiadają ustawy czekowe. Są one jednak oparte na odmiennych podstawach. Była dzielnica rosyjska nie posiada żadnych przepisów prawa czekowego. To też rząd nie czekając na ukończenie prac komisji kodyfikacyjnej wystąpił z własnym projektem.

Przedłożenie rządowe oparte jest na takim projekcie jednolitej ustawy czekowej z 1912 r.

Wedle projektu, czek jest wolnym od zastrzeżeń, wezwaniem przekazanego do wypłacenia oznaczonej sumy pieniężnej z funduszu, jaki wystawca ma u niego do rozporządzenia. Zdolność bierna czeku t. zw. prawo utrzymywania depozytów czekowych przyznaje projekt zakładom i instytucjom, przyjmującym w myśl obowiązujących ich postanowień statutu, pieniądze na rachunek osób trzecich oraz firmom, które trudnią się zawodowo czynnościami bankowymi i są zarejestrowane w sądach handlowych.

Postanowienia tego przepisu podobne są do tych, które mają za zadanie zwiększyć pewność obrotu, oraz

gwarantują wypłacalności czeku. W krajach anglo-saskich kursują czeki certyfikowane, zblżone bardzo do banknotów. Mają one tę wyższość nad zwykłymi czekami, iż opiewają na pewną ściśle określoną kwotę i są zaopatrzone w dopisek banku, który stwierdza jego gotowość do wypłaty wymienionej na czeku kwoty okazielowi. Dopisek ten ma poniekąd znaczenie akceptu wekslowego. Projekt rządowy nie uznaje powyższych czeków z całkiem zresztą słusznym względem. Byłby on z jednej strony przeszkodą w rozpowszechnieniu się czeku nieakceptowanego, a powtórnie zastosował się skutecznie dopiero przy silnie rozwiniętym systemie pieniężnym.

Dla zapewnienia pewności obrotu czekowego projekt wprowadza bardzo ostre sankcje karne. Przedewszystkiem odpowiedzialność cywilną, na podstawie której wystawca jest zobowiązany do wynagrodzenia wszelkiej szkody. Ponadto zobowiązany jest zapłacić posiadaczowi t. zw. karę prywatną, t. j. 8 pr. od niepokrytej sumy. Moment winy nie odgrywa tu żadnej roli. Wreszcie stwarza projekt specjalny występki, karany więzieniem do jednego roku i grzywną do jednego miliona marek, lub jedną z tychże. Występku tego dopuszcza się, kto w złej wierze wystawia czek niepokryty dla braku funduszu podlegające dyspozycji wystawcy, względnie o ile fundusz ten po wystawieniu czeku został przez wystawcę w całości cofnięty. A więc bez względu na zamiar wyrządzenia komuś szkody, jeśli wystawca świadomie wystawił czek niepokryty, zostanie pociągnięty do karnej odpowiedzialności. Jak widać z tego, projekt rządowy stara się ile możliwości zapobiec wszelkim ewentualnym nadużyciom i w ten sposób zapewnić czekowi jaknajwyższe zaklimatyzowanie się w społeczeństwie.

Termin prezentowania czeków do wypłaty przewiduje projekt dla czeków płatnych w miejscu wystawienia dni 10, dla czeków płatnych w innym miejscu w Polsce, oraz dla czeków wystawionych zagranicą w Europie, a płatnych w Polsce dni 20, wreszcie dla czeków wystawianych poza Europą dni 60. Terminy prezentowania płyną od dnia wystawienia. Dość długi termin, o ile chodzi o prezentowanie czeków wystawionych i płatnych w kraju motywuje projekt nieuregulowaniami dotychczas stosunkami komunikacyjnymi.

Oplaty stemplowe oznaczone zostały od czeków wystawionych w Polsce bez względu na wysokość sumy, na którą opiewają na 1 mk., — od zagranicznych również jednolita oplatą w wysokości 10 mk.

Przedstawiony wyżej projekt, w ogólnym zarysie przedstawia się wcale korzystnie i przyznać trzeba, że jaknajwyższe wprowadzenie go w życie przyczyniłoby się znacznie do ulżenia sytuacji na rynku pieniężnym.

Pamiętać o tem należy, że banki uzyskają w ten sposób możliwość skoncentrowania u siebie większej ilości kapitałów, które przyczyniają się do rozwoju niejednej zaniedbanej u nas gałęzi produkcji. Poprostu banki stanowią będą zbiornik, zasilający środkami obrotowymi produkcję, oraz wymianę.

Projekt rządowy zarzuca w motywach, iż zadaniem komisji kodyfikacyjnej będzie, po opracowaniu prawa wekslowego, zająć się gruntowną rewizją ustawy czekowej.

Niejedną może rzecz będzie należało zmienić, niejedną uzupełnić, ale skoro pierwsze podstawy zostaną położone, łatwiej i z większym dla ogółu pożytkiem będzie można wprowadzić dalszą budowę.

Łwów. Dr. Tad. Godlewicz.

Kupujcie bilety skarbowe
BILET SKARBOWY
 w rankach bieżących u banków.

Obrady przemysłowe.

W dniu wczorajszym rozpoczął obrady w min. przemysłu i handlu I-szy zjazd naczelników wojewódzkich urzędów przemysłowych.

Zjazd, na który przybyli przedstawiciele wszystkich wojewódzkich urzędów przemysłowych Kongresówki, Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska zajął w imieniu ministerstwa przemysłu i handlu dyrektor departamentu przem. inż. Julian Dąbrowski.

P. dyr. Dąbrowski w dłuższym przemówieniu podkreślił, że zjazd, do którego min. przem. i handlu przykłada pierwszorzędną wagę, powinien odbyć się pod hasłem zjednoczenia i mieć na uwadze interesy państwa. Min. przemysłu i handlu będzie kładło nacisk na to, aby wszyscy naczelnicy urzędów przemysłowych wojewódzkich byli zawsze w kontakcie z życiem gospodarczym kraju. Jako jedno z większych zadań wydziałów przemysłowych uważa p. dr. Dąbrowski prowadzenie statystyki rozumianej jako współpracę z gł. urz. statystycznym.

Na przewodniczącego zjazdu, który potrwa trzy dni, zaproszony został szef sekcji min. przem. i handlu p. Dobiński.

Porządek dzienny zjazdu obejmuje sprawy następujące:

- 1) sprawozdanie o stanie przemysłu w poszczególnych województwach;
- 2) statystyka przemysłowa;
- 3) nowa ustawa przemysłowa i stosunek do niej sfer przemysłowych;
- 4) Wpływ zarządzeń ministerstwa na sprawność załatwiania spraw przemysłowych;
- 5) sprawy handlu, muzeów przemysłowych, osadnictwa rzemieślniczych i t. d.

W dn. 17 maja będą omawiane sprawy, dotyczące kotłów parowych, statystyki przemysłowej, nowej ustawy przemysłowej oraz stosunek do niej miejscowych sfer przemysłowych i rzemieślniczych, wpływ zarządzeń władz M. P. i H. oraz innych ministerstw na sprawność załatwiania spraw przemysłowych.

Wreszcie w ostatnim dniu zjazdu będą omawiane sprawy handlu, demobilu wojskowego, handlu i przemysłu leśnego, muzeów przemysłowych, prowincjonalnych oraz osadnictwa rzemieślniczego na kresach.

Manchester po układzie cennikowym.

Na manchesterskiej giełdzie towarowej większy jest ruch w dziale tkanin, chociaż i ten dotyczy głównie towarów dla jednego wielkiego rynku t. j. dla Indji. Naogół wydaje się, że ilość zamówień powiększa się.

Trudno jest ściśle określić, ile wagi można przywiązywać do obecnej zmiany. Czy ta zmiana świadczy o istotnej poprawie, czy jest tylko przejściowym momentem, wyjaśniającym nieco sytuację rynkową, lecz pozbawionym podstaw realnych? Zdania w tej kwestji są podzielone i tak będzie nadal, aż fakty usuną wszelkie wątpliwości.

Na razie rynek chętnie wita nieznanne wzmożenie ruchu i patrzy w przyszłość z nadzieją. Na osłabienie zaufania wpływa nieujawnienie skłonności do płacenia wyższych cen przez kupców indyjskich. Ofiarowane ceny są niskie, w pewnych razach bardzo niskie. Naogół utrzymują się na poziomie z przed miesiąca lub z przed 6 tygodni, a niekiedy są jeszcze niższe.

Różnica w kosztach produkcji, oszczędzona wskutek niżki płac (3 sh. 3 d. na £ obecnie a więcej za 6 miesięcy) nie idzie na rzecz fabrykantów. Tracą fakowā chcąc ustanowić ceny odpowiadające popytowi. Jest to niepomysłne ale nieuniknione w obecnych okolicznościach.

W zakupach dla Kalkuty figurują szare szczytynki i dhoofores. Czynnione są zakupy dla Madrasu; szare szczytynki i inne wyroby w ograniczonych ilościach są zamawiane dla Bombaju, Karachi również objawia pewne ożywienie.

Indje w obecnej chwili niewiele się interesują towarami białymi, również biorą w ograniczonych ilościach materiały drukowane, farbowane, wykończone oraz fantazyjne.

Ruch na innych rynkach zamorskich nie jest zadawalniający. Egipt zakupuje ostrożnie, często ze składów, chociaż te stanowczo nie są tak zawałone jak poprzednio.

Bliski Wschód naogół zachowuje się b. spokojnie, co można również powiedzieć o Amer. Połudn. oraz rynku angielskim.

Przedalnicy otrzymują wyższe ceny, naogół jednak stwierdza się, że jeszcze można nabywać przedzie niżej kosztu.

Ze spraw stemplowych

Podwyższenie opłat stemplowych od akcji względnie aktów zawarcia spółek akcyjnych.

W Nr. 27 „Dziennika Ustaw” ogłoszono ustawę w sprawie podwyższenia opłat stemplowych na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej i austriackiej od akcji, względnie aktów zawarcia spółek akcyjnych. W myśl ustawy — dodatek do opłat stemplowych od akcji wzgl. aktów zawarcia spółek akcyjnych podwyższa się z 200 proc. do 400 proc., oraz z 50 do 150 proc.

Spółka akcyjna, mająca siedzibę zagranicą, jeżeli zamierza działać na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej, winna uiścić opłatę w wysokości 5 proc. od wartości kapitału zakładowego, przeznaczonego do prowadzenia przedsiębiorstwa w kraju. Przy każdym podwyższeniu tego kapitału należy uiścić 5 proc. od wysokości podwyżki.

Oplatą stemplowa od akcji pobierana będzie według ceny emisyjnej akcji, podlegających wydaniu zmianom za wpłaty gotówkowe lub wniesienie do spółki przedmiotów lub praw, posiadających wartość pieniężną. Natomiast nie będzie pobierana oplatą stemplowa od akcji, podlegających wydaniu z tytułu przeszacowania wartości książkowej majątku.

Winni niezastosowania się do przepisów ustawy będą podlegali karom, przewidzianym w przepisach o opłatach stemplowych.

Z przemysłu górnośląskiego.

Produkcja węgla na Górnym Śląsku w miesiącu kwietniu wynosiła 2,763,529 tona, w marcu — 3,194,628 tona. Produkcja zmniejszyła się z powodu licznych dni świąt w kwietniu. Z liczonej tej pozostało węgiel w obwodzie plebiscytowym 214170 tona. Do Niemiec wysłano 1683297 tona, do Polski 316991, do Austrii 208708, do Czechosłowacji 54711, do Gdańska 20616. Zapas węgla w dn. 29 kwietnia wynosił 518949.

Sytuacja w przemyśle górnośląskim uległa zmianie na lepsze, wobec dostarczenia kopalniom ilości węgla potrzebnej do zapotrzebowania. Wyszczególniona jest również liczba statków. Fracht port Kozielski-Berlin wynosi obecnie za tonę 247 mk. Szereg wielkich przedsiębiorstw przemysłowych i mieszkalczych. Rozwijający się ruch budowlany odciąża coraz więcej robotników z kopalni i hut.

KATOWICE, 12 maja. Myty orzech 1 956,60, I B 956,20, II 954,80, grysk 590,60, suchy preparowany orzech I A 912,80, suchy orzech I B 910, II 908,60, suchy grysk 905,30, węgiel łupkowy 907,20, suchy miał 756,40, ceny za tonę łącznie z podatkiem węgl. dla terytor. pleb. s. łop. Ferdynanda.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Warszawie w dziedzinie walut tendencja ospała; kursy walut nieco zwyżkowe.

W dziedzinie papierów publicznych liczne transakcje przy tendencji niezmiennosci.

Gotówka.

Dolary Stan. Ziedn. 4000—3980—3990
 Franki fr. 568,50
 Funt 17825.
 Korony czeskie 75—75.
 Marki niem. 14.15.

Czeki i wpłaty.

Belgia 337,25—335
 Berlin 14.10
 Gdańsk 14.10
 Londyn 17850—17925.
 Nowy Jork 3980.
 Drobne dolary 3980
 Paryż 370,50—370.
 Praga 78.12
 Szwajcaria 785.
 Wiedeń 40.75
 Włochy 216.

Listy zastawne.

Milionówka 1650.
 4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za rubli 270—265.
 4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 55,50
 5 proc. oblig. m. Warszawy 360.
 5 proc. poz. przezorn. 89.

Akcje.

Bank Dyskontowy 5350—5400.
 Bank Handl. w Warsz. 4550
 Bank Kred. Warsz. 1-5 em. 3450—3500
 (100) 5-em. emisji 5310—5400.
 Cukier 34250.
 Drzewo 1600
 Węgiel 29250.
 Lilpop 3700.
 Ostrowiec 7700.
 Orthwein i Karasiński 1200
 Rudzki 2525.
 Starachowice 5800—5775.
 Żyrardów 70300
 Biorkowski 1590.
 Bracia Jabłkowski 1850
 Żegluga 1925
 Polska nafta 2110—2075

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Wczoraj na nierządowej giełdzie warszawskiej notowania były następujące:

Dolary 3990.
 Franki 575.
 Funt 18100.
 Marki niem. 14.10.
 Ruble złote 201000.
 Ruble srebne 1240.
 Bilon srebrny 580.

Czarna giełda w Łodzi.

Wczorajsze notowania na nierządowej giełdzie łódzkiej zdradzały tendencję słabą. Obroty były małe, na co wpływało bezrobocie bankowców i stała trudność w zdobyciu gotowizny z banków

Kursy kształtowały się następująco:
 Dolary 3995—3970—3990.
 Mk. niem. 14.50—14.15.
 Berlin czeki 14.20—13.90.
 Wiedeń czeki 0.42—0.40.50—0.59.50
 Franki franc. 368.
 Franki szwajc. 790—778—784.
 Franki belg. 335—333.
 Funt 17900.
 Kor. austr. 0.47.
 Korony czeskie 79—78.75
 Liry 215.
 Leje rum. 24.
 Miljonówki 1800.

Z giełdy gdańskiej.

GDANSK, 16 maja. Dzisiejsza giełda wstępna wykazywała następujące kursy:
 Marka polska 7.02—7.07 i pół, przekaz na Warszawę 7.02 i pół—7.07.
 Dolary 281—280.
 Funt sterlingi 1275—1270.
 Tendencja słabsza.

Giełda zbożowa.

Warszawa, 16 maja.

Pszonica f-co Warszawa 22000.
 Jęczmień f-co Warszawa 13800.
 Siemię lniane f-co Warszawa 26000.
 Mąka żytnia 80 proc. 21000.
 Mąka pszenna 65 proc. 51000.
 Otrępy żytnie 10800.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch.

Sala Filharmonji, Dzielna 20.

Dziś w środę o g. 8 i pół wiecz.
Drugi i ostatni występ
OLGI

Desmond

Słynnej tancerki klasycznej.

Program zupełnie zmieniony.

Poniedziałek, dnia 22 maja o godz. 8 i pół wiecz.

Drugi Koncert

Program wypełni:

Mikołaj

Orłowski

jeden z najwybitniejszych pianistów
spółczesnych.

Program: Lully-Godowski: Courante. Scarlatti: Capriccio. Beethoven: Sonata op. 101. Brahms: Warjacje na temat Paganiniego. Liszt: Etudes Des-dur et F-moll. Liszt: Sonata del Petrarca. E-dur, As-dur. Liszt: Au borde d'une source. Liszt: Rhapsodie espagnol.

Bilety na powyższe koncerty nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10-11 i od 3-7 wiecz.

SALA FILHARMONJI, Dzielna 20.

Sobota, dnia 20-go maja o godz. 8 i pół wiecz

Wielki Koncert

Udział biorą:

Marja Mokrzycka

Primadonna opery warszawskiej (Spiew).

Henryk Melcer

(Fortepian).

Stanisław Frydberg

(Skrzypce).

Akompanuje Dyr. Teodor Ryder.

Program: Beethoven Sonata appassionata op. 57. Chopin Ballada As dur. Berencse Scherzo H-moll. Moniuszko Aria z op. „Hrabina”. Massenet Aria z op. „Manon”. Marcewski Sen Lipski. Jasenia. Kaszewarow Cisza. Saint Saëns Rondo. Capriccioso. Wieniawski Souvenir de Moscou. Rimski-Korsakow Złoty kogucik. Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10-11 oraz od godz. 3-7 po poł.

896-1

Spółeczne Gimnazjum Męskie

ul. Gdańska 90.

Egzamina do klas wstępnych oraz I, II, III i IV kl. rozpoczyna się dn. 22 maja o godz. 9-tej rano.

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria zakładu od godz. 3-5 po południu. 6891-2

3-klas. Gimnazjum Filologiczne Żeńskie

J. L. ABA w Łodzi

Kancelaria niniejszym podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne do klas wstępnych, I, II, III, IV i V rozpoczyna się w poniedziałek, 22 maja r. b. o g. 3 pp. Podania przyjmuje kancelaria codziennie od g. 10 do g. 1 i pół. Do podania należy dostarczyć: 1) metrykę, 2) świadectwo powtórnego szczepienia ospy i 3) 2 fotografie. 6876-2

PRENUMERATA:

Miesięcznie M. 950.—, Kwartalnie M. 1950.—, Za odroczenie dopłaca się M. 50.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie M. 750. Kwartalnie 2320.— Zagranicą M. 1920.— miesięcznie.

SALA FILHARMONJI — Dzielna No 20.

Niedziela, dn. 21-go maja 1922 r., o g. 8.30 wiecz.

Wykład Eksperymentalny

D-ra Radwana

Człowiek silnej woli.

Część I-sza: Przeszkody psychiczne w rozwoju woli; nerwowość—strach brak odwagi wobec samego siebie. Japoński system potęgowania woli (Buschido). Praktyczne wskazówki żywotowe

Część II-ga: Doświadczenia z osobami z pośród audytorium za pomocą aparatów psychotechnicznych: badanie reakcji i przytomności umysłu—i potęgowanie koncentracji uwagi. 6787-1

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10-11 i od 3-7 wiecz.

Wielki potężny dramat amerykański nankowy w 7 wiekach częśc. p. t. „Koniec prostej drogi” czyli „Choroby weneryczne”

trzymający widza od początku do końca w największym napięciu, na powszechne żądanie publiczności wyświetlany będzie w gmachu Y. W. C. A., Piotrkowska 243, jeszcze cały tydzień t. j. w dniach od 15-go do 21-go maja o godz. 8 wiecz. z wyjątkiem środy. W dniu tym obraz ten wyświetlany będzie o g. 6-jej po poł.

Byłoby pożądanym, aby rodzice, którym przedewszystkiem leży na sercu zdrowie i moralność ich dzieci, koniecznie ten film zobaczyli.

MATERJAŁY

na sezon letni w wielkim wyborze
nadeszły

Bruno Rozenberg

Łódź, Piotrkowska 103. 797-2


8-kl. Gimnazjum Filologiczne

L. Szakina

Piotrkowska № 18.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dn. 3 czerwca.

Podania przyjmuje kancelaria gimnazjum od godz. 5 do 7 po poł. Do podania należy dołączyć metrykę i świadectwo szczepienia ospy. 441-2



Jan Schumann Lwów
Pańska 23/19

Kupię Aptekę

w m. Łodzi. Proszę osoby interesowane złożyć dokładne oferty w administracji „Głosu Polskiego” pod „Aptekarz”. Pośrednicy wykluczeni. 686-8

3 pokojowy lokal

w Warszawie, śródmieście, I piętro, wygody
zamienie

na także w Łodzi. Żądam dopłaty. Oferty dla „L. E.” w „Głosie Polskim” 875-2

Zagubiony

został kwit składowy na 20 paczek chustek na imię Salamy Garewioz wartości 200.000. Poz. składowa № 4631, wyd. mnie przez dom Eksp. Handl. Jakób Wald. Kwit ten zostaje unieważniony. 689-1

Majster tkacki

wyrobów bawełnianych i półwełnianych (konfekcja damska) chce zmienić posadę, ewentualnie przyjąć może zajęcie godzinowe. Oferty do „Głosu” snb „A. F. R. 30” 29-2

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 20 mk.)

absolwentka konserwatorium warszawskiego (kurs wyższy) udziela lekceji śpiewu. Napiórkowkiego № 40-7. 867-3-n

Student udziela lekceji. Zawadzka 56, m. 14. 857-1-n

Udzielam lekceji początków tanio. Oferty pod „M. Z.” do „Głosu”. 860-1-n

Uczę dzieci, udzielam korekty i specjalności: polonistykę. Oferty sub „Postępy w nauce”.

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 35 mk.)

A. A. A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny. Łazienik, Benedykta 28, m. 13, parter. 684-15-k

Kupuję brylanty, złoto, stare zęby, biuterję. Konstankynowska 7, Miłkuch. 6396-14-k

Kupię dywan perski, Kewatual. Pluszowy. — Piotrkowska 117 m. 29. 857-1-k

Maszyna do pisania w dobrym stanie do sprzedania. Piotrkowska № 308, m. 14. 847-2-k

Motocykl angielski lekki 2 H. P. w dobrym stanie sprzedam. Gdańska 9 zakład rowerów. 684-2-k

Pianino zagraniczne — prawie nowe do sprzedania. Gdańska 67, front I piętro m. 3. 892-3-k

Power prawie nowy sprzedam. 6 sierpnia 41 m. 11. 858-2-k

Revolwer syst. „Browning” kal. 765 do sprzedania. Targowa 47, oficyjna II wejście, II-gie piętro m. 69, 70 od godz. 1-5 pp. 830-2-k

Sklep do sprzedania na ul. Dzielnej przy Piotrkowskiej. Dowiedzieć się można ul. Zachodnia № 36. „Miejszarnia”. 891-1-k

Sprzedam sypialnię modną okazynie i garnitur salonowy. Piotrkowska 189-9. 864-6-k

Sypialnie dobrej do sprzedania. Zachodnia 51, stolarnia. 8-7-k

Sprzedam kretelkowy bilard w dobrym stanie. Cena przystępna. Młynarska 22 (Bałuty). 782-3-k

Posady i prace.

Poszukiwane.

(Za wyraz 20 mk.)

Dobra krawcowa poszukuje roboty po domach. Zgłoszenia się do „Głosu” dia „D. F.” 762-2-pp

Inteligentna panna poszukuje posady, jako gospodyni ewentualnie do dzieci, może być na wyjazd. Oferty do „Głosu” dia „M. S.” 890-2-pp

Potrzebne podręczne do pracowni sukien J. Włodarczyk, Piotrkowska 181. 763-2-pp

Plan, kopje rysunki i techniczne niedrogo wypełnia technik. Przyjmie posadę krawcowa „Głos” sub. „Legitymacja 283”. 869-1-pp

Zdolna podręczna krawcowa poszukuje zajęcia w lepszej pracowni. Oferty do „Głosu” sub „Podręczna”. 77-3-pp

Zaotwarowane.

(Za wyraz 30 mk.)

Potrzebna lepsza służąca do wszystkiego. Piotrkowska 117, m. 23. 853-1-pa

Inteligentna freblanka przyjmie posadę do dzieci. Oferty do „Głosu” pod „Świadectwa”. 836-1-pa

Potrzebna dobra krawcowa do szycia w domu. Adr. Dzielna № 47, m. 34. 854-1-pa

Potrzebna zdolne panny do pracowni sukien. Pańska № 15, m. 8 front. 850-3-p

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 30 mk.)

Krawczyka Piłkowska przymuze zamówienia na miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 6333-10-d

Prace monogramy różne, desene. Zastań od 2-5 pp. Mogę udzielać lekceji haftu prywatnie od 6-8 wiecz. Dzielna № 51. praca ofic. II p. 862-1-d

Zagubione dokumenty

(Za wyraz 20 mk.)

Madameyck Marianne zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 793-3-k

Gloneberg Sprinca zgubiła pa-zport niemiecki, wyd. w Łodzi. 790-3-k

Kujawski Józef zgubił paszport niemiecki familijny, wyd. w Łodzi. 774-3-k

Kajzer Falwisa zgubił paszport niemiecki, wydany w Będzinie. 574-3-k

Karimiał Moszek zgubił paszport niemiecki. Zielona 34, m. 21. 66-3-k

Moszenberg Łaja zgubiła dowód osobisty, wyd. w Skotnikach. 803-3-k

Plisz Hugo zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 758-3-k

Poznenblattówna Sarna zgubił matrykę, wyd. ze szkoły p. Aba. 852-1-k

Poznenkranc Jakób zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 843-3-k

Szepletowski Władysław zgubił kartę tymczas. zwolnienia rocz. 1896, wyd. w Częstochwie. 846-3-k

Zlamowicz Szmul zgubił dowód osobisty, wyd. w gminie Gowarzuk. 835-3-k

Ser Mena zgubiła dowód osobisty, wyd. w Włocławku. 782-3-k

Tenenbaum Icek zgubił dowód osobisty, patent oraz kartę ulopowia. 765-3-k

Włodarczyk Zofia zgubiła paszport niemiecki, wyd. we wsi Dmosin pow. Brzeziny, 760-3-k

Winer Trana zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 814-3-k

13 maja skradziono portfel z dokumentami i paszportem, wyd. przez łódzką policję państwową na imię Jana Ruszkowskiego. 813-3-k

Zylberg Raca (Łódź, Dzielna 7) zgubiła dowód tymczasowy osobisty, wyd. w Łodzi. 842-3-k

KUPUJĘ

placę najlepiej za brylanty, złoto, perły, zęby sztuczne, dywany i futra

N. Warszawski

Piotrkowska 9
lewa of. II piętro.

NA WYPŁATE:

etamina w kwiaty i gładka, towary damskie i męskie, frunki, płócienka oraz inne towary tokalowe. Kilińskiego 40 fr., II p., m. 10. 234-5